№ 160 Dnia 12 czerwca. Niedziela. Dnia 31 maja (12 czerwca) 1887 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kuriera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

…: Onufrego Pust. i Eschila.
…iz: Antoniego Padewskiego.
…k: Bazylego Dokt. Koś.
…: Wita i Modesta M.

Wschód słońca o godzinie	3	minut	41.
Zachód „ „	8	„	17.
Długość dnia godzin	16	„	36.
Przybyło „	8	„	58.

Wschód księżyca o godzinie 12 minut 2 r.
Zachód „ „ 10 „ 27 w
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 4
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 13° R.

Czwar: Benony, Justyny i Jolanty.
Piątek: *Serca Jezus.*, Marcjana.
Sobota: Marka i Marcelina M. M.
Niedz.: Gerwazego i Protazego.

…inistracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141

…praszamy szanownych prenu…torów na prowincji o wczesne …wianie przedpłaty na kwartał …ci.

…ułatwienia przesyłki pieniężnej …czamy do dzisiejszego numeru „…urjera“ listy zwrotne.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wyszomira, jutro Chotimira.

Nabożeństwa: W kościele św. Jacka przy ulicy Freta, o 10-ej zrana, wotywa na intencję braci i siostr bractwa Różańca św.; w kościele św. Anny na Krak.-Przedm. po nieszporach wystawienie N. Sakramentu i błogosławieństwo; w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej nieszpory, rozpoczynające nabożeństwo odpustowe ku czci św. Antoniego Padewskiego.

Zgromadzenia: Pierwsze posiedzenie członków delegacji do urządzenia i nadzoru nad jarmarkiem na wełnę. (Sala posiedzeń magistratu—10 rano.)

Wystawy: Wystawa hygieniczna. (Plac Ujazdowski— od 10-ej rano do 10-ej wiecz.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Wyścigi: Czwarte wyscigi konne. (Pole mokotowskie—5 po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Wystawa hygieniczna, plac Ujazdowski—4 po południu.)

Lombard miejski: Jutro czynności zawieszone.

Teatra: Wielki: dziś „Aida" (występ gościnny panny Angeloni i p. Coppola), jutro przedstawienie zawieszone; — Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Małżeństwo Apfel", jutro „Mazepa" (występ gościnny p. Rygiera)—Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Córka podpalacza", jutro „Życie paryskie". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Alhambra (przy ulicy Miodowej): dziś „Fikalski", jutro „Wyborny kawał" i mazur we dwie pary;—Bellevue (przy ul. Chmielnej): dziś „Nitouche", jutro „Nitouche"; —Nowy-Świat: dziś „Podróż po Warszawie", jutro „Nitouche". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Wystawa hygieniczna.

VI.

Człowiek, jako istota żywa, podobnie jak rośliny i zwierzęta, dla utrzymania swego życia musi wciąż przyjmować nowy pokarm, przydatne do odnowy swych wciąż zmieniających się soków i tkanek części z tego pokarmu wyciągać i sobie przyswajać, nieprzydatne zaś do takiej asymilacji, zwane pospolicie niestrawnemi, wydalać.

Jest dalej człowiek stworzeniem wszystko jedzącem, czyli, mówiąc mniej wykwintnym językiem fizjologów, *wszystkożernem*; jego pokarm jest mieszany, zarówno roślina jak i zwierzę, od olbrzymiego bawoła do małego królika i od wielkich jesiotrów aż do drobnych płotek, stają się łupem jego żarłoczności, a nie gardzi on i kamienną nawet przyprawą (sole).

Wszelkie wszakże materjały za pokarm człowiekowi służące, bez względu na swe pochodzenie (roślinne lub zwierzęce), aby istotnie pożywienie stanowić mogły, muszą zadość czynić pewnym warunkom. Przedewszystkiem, ponieważ soki i tkanki ustroju złożone są ostatecznie z pewnej, dość ograniczonej liczby pierwiastków chemicznych, połączonych ze sobą w grupy czyli związki organiczne wyższe, aby więc dany materjał mógł być istotnie spożywczym, mógł istotnie zastępować niszczejące ustroju cząstki, musi w pierwszym rzędzie być złożonym z tych samych składników, lub przynajmniej z ciał, w te składniki zamienić się dających. Otóż głównemi pierwiastkami chemicznemi, wchodzącemi w skład ludzkiego ciała w większej ilości, są tlen, węgiel, wodor i azot, w mniejszej siarka i fosfor, oraz potas, wapień i sod; wreszcie w bardzo małej ilości żelazo, magnezyn, fluor i t. d., najgłówniejszemi zaś połączeniami, istotom organicznym właściwemi (zarówno roślinom jak i zwierzętom), są związki węgla, wodoru i tlenu, czyli substancje *bezazotowe* z jednej strony, a związki zawierające, oprócz trzech powyższych, jeszcze i azot (a najczęściej nadto siarkę fosfor) czyli *azotowe* z drugiej strony.

Substancje azotowe, przedewszystkiem *białko*, stanowią przeważającą część pożywienia zwierzęcego, mianowicie zaś mięsnego, z bezazotowych przedewszystkiem tak zwane wodany węgla (t. j. krochmal i cukier) głównie w roślinnem mieszczą się pożywieniu. Tłuszcze, które ustrój przyjmuje już to gotowe, już też sam sobie z wodanów węgla przerabia, bywają częścią zarówno roślinnego, jak i zwierzęcego pokarmu (tłuszcze roślinne i zwierzęce).

Widzimy ztąd, że, aby ustrojowi dostarczyć właściwych części organicznych, pokarm jego mieszanym być musi: ani wyłącznie mięsnym, ani wyłącznie roślinnym (wbrew przesadnemu fanatyzmowi jaroszów) ustrój w prawidłowej równowadze utrzymać się nie da; bo chociaż i roślinne pożywienie zawiera białko, ale posiada go zamało, przy zbytniej przewadze wodanów węgla, a zwierzęce właśnie zbytkiem tegoż białka grzeszy.

Jako niezbędny dodatek do pożywienia służyć musi woda i pewne składniki mineralne, które częścią już w samym pokarmie się mieszczą, już też przy jego przyprawieniu, przy zamianie pożywienia w *potrawę* dodawane zostają (sole), mianowicie sól kuchenna.

Widzieliśmy więc, że pokarm, aby był pożywieniem ustroju, winien być złożonym z pewnych związków chemicznych, podobnych do tych, które stanowią budowę naszego ciała. Drugim warunkiem jest *strawność* takiego, właściwie chemicznie złożonego materjału, zależna od jego rozpuszczalności w sokach przewodu pokarmowego. Niektóre substancje pokarmowe wprost w stanie surowym już są rozpuszczalne, inne dopiero przez stosowne przyrządzenie rozpuszczalnemi się stają. W przyrządzaniu tem (przedewszystkiem gotowaniu i pieczeniu) głównie działanie wyższej ciepłoty i dodanie wody stanowią czynniki, przemianę żądaną sprowadzające; działanie zaczynów (fermentów) w samych sokach trawiennych dokonywa reszty, zamieniając nierozpuszczalne, a

KRONIKA TYGODNIOWA.

„System nawiasowy“ i jego nieocenione zalety. — Wszystkiego się można spodziewać. — Rzecz o czterech żywiołach, których właściwie jest pięć. — Nieco o powietrzu i jego zaletach. — O ogniu i wodzie. — Sens moralny. — Część druga, traktująca o ziemi i pieniądzach. — Wielka kultura i wielki język. — Związek upodobań z nowem prawem i musztardy z zapowiedzianem zaćmieniem słońca. — Słówko o podejrzliwem stworzeniu, któremu na imię Kapitał. — Opowiadanie szczęśliwego ojca dwóch synów. — Ośmnaście bułek.

Mamy dziś do pomówienia o wielu rzeczach przyjemnych i pożytecznych, ale wpierw należy nam się porozumieć co do metody wykładu.

Co do mnie, proponowałbym tak zwany „system nawiasowy“, którego cenne zalety dawno już stwierdzone zostały w praktyce.

Rzeczony system ma, oprócz wielu innych, tę dużą dogodność, że czytelnik, wykreśliwszy to, co jest w nawiasach, może sobie skrócić o 37% mozolną procedurę czytania, co w wielu wypadkach, (a pochlebiam sobie że i w obecnym), nie będzie dla niego bez korzyści.

W podobny sposób drukują się różne bardzo mądre dzieła z „uczonemi przypiskami wydawców“, zrobionemi specjalnie na to, aby ich nikt nie czytał.

Jeżeli ktoś podejrzliwy zechce przypuszczać, że do użycia „systemu nawiasowego“ skłoniły mnie jakieś uboczne względy — to niech przypuszcza! W kraju, zamieszkałym przez plemię, które się nic nie nauczyło i niczego nie zapomniało, wszystkiego się można spodziewać.

Jest rzeczą wiadomą od bardzo dawna, że do utrzymania mizernej egzystencji ludzkiej potrzebne są cztery żywioły, (praktyka uczy, że pięć), a mianowicie ziemia, woda, powietrze i ogień (pieniądze, ziemia, woda, powietrze i ogień).

O tych tedy czterech żywiołach, których ściśle biorąc jest pięć, pragnąłbym z czcigodnym czytelnikiem pomówić. W pierwszej części radbym dowieść, że powietrza (w wyborowym gatunku) mamy w Warszawie tyle, że aż dusi, a na wsiach (w gatunku ordynaryjnym) tyle, że wystarcza nietylko dla tak zwanych „tubylców", ale i dla ludności koczującej, która z nastaniem lata obwozi swoje sfatygowane płuca po wszystkich dziesięciu gubernjach kraju przywiślańskiego.

Powietrze (pomimo, że panowie lekarze na wystawie hygienicznej czernią je i obmawiają w niegodziwy sposób) ma jeszcze dwie bardzo ważne zalety: pierwszą, że zamieszkane jest przez istoty drobniutkie, niedostrzegalne okiem, a strzegące świat od przeludnienia — drugą, że jako żywioł nie bywa przedmiotem sporów międzynarodowych...

Gdyby świat składał się z samego tylko powietrza, to projektowana przez przyjaciół ludzkości myśl zaniechania wojen i rozbrojenia się powszechnego byłaby oddawna już urzeczywistniona.

Nie mniej przyzwoitym żywiołem jest ogień, którego (jak uczy statystyka pożarów na prowincji oraz akta sądowe, dotyczące spraw o podpalenia) mamy bardzo dużo. Mówi się o ogniu w znaczeniu prostem, przenośne bowiem użycie tego wyrazu mogłoby nas zaprowadzić za daleko, (że wymienimy tylko ogień naszych sentymentów, przekonań, przedsiębiorczości i wielu innych cennych zalet.) Pod tym względem wzięliśmy po nieboszczyku Prometeuszu niesłychanie cenną sukcesję (że znów wymienię tylko niedoszłe do skutku wielkie zamiary, pogrzebane w dwa dni po narodzeniu projekta, tudzież inne specjalne swojskie przymioty, opisane szczegółowo w archiwach krajowych, pod rubryką: „Nasza niezaradność" wobec sprytu innych narodów, tudzież żydów.")

O ogniach, które zapalone w raju, płonąć będą (o tyle o ile przynajmniej) do skończenia świata, mówić nie będę; ciekawych zaś odsyłam do belletrystyki i poezji z przed lat mniej więcej trzydziestu, albo (co znacznie prostsze) do samodzielnych osobistych studjów...

W logicznym rzeczy porządku wypadałoby poświęcić kilka słów wodzie, temu szlachetnemu żywiołowi, który utrzymuje przewoźników, młynarzy i Towarzystwo wioślarskie, wychowuje w sobie (jak fachowi twierdzą) miljardy miljardów bakterji i daje sposobność do wymiany przyjaznych not dyplomatycznych pomiędzy panami Fajansem i Gornickim, głównemi admirałami floty krajowej. Należy jednak powstrzymać swoje zapały co do wody, gdyż dłuższe deliberacje na ten temat zaprowadziłyby nas na pole drukowanej bibuły, a przysłowie o tak zwanym „złym ptaku" wyraźnie tego zabrania...

Na tym sensie moralnym kończymy część pierwszą, w której dowiedliśmy, że nie brak plemieniowi naszemu powietrza, ognia i wody—i że wolno jest ciągnąć z tych żywiołów korzyści jakie się komu podoba, z zachowaniem, naturalnie, właściwych formalności. Dodać jeszcze trzeba, że z wymienionemi wyżej żywiołami kwestje sąsiedzkie wiążą się w bardzo małym stopniu, i to tylko pod względem wody.

Trzymając się ściśle porządku dziennego, przystępujemy [illegible] dwóch najpotężniejszych żywiołów

więc nieasymilujące się części na przydatne do wchłonienia (ślina, zamieniająca krochmal w cukier. sok żołądkowy i trzustkowy, peptonizujące białko, żółć, zmydlająca tłuszcze i t. d.)

Z właściwego składu chemicznego, z rozpuszczalności lub udolności przejścia w stan rozpuszczalny wynikająca *strawność* stanowi dalej o *pożywności* danego pokarmu. Im dany pokarm ściślej odpowiada składem swoim chemicznym postulatom, im dokładniej się rozpuszcza, a zarazem im więcej zawiera części do odbudowy tkanek przydatnych, tem jest pożywniejszym, mniej bowiem pozostawia części niestrawionych w „krew i kości" nieprzechodzących.

W dalszym ciągu naszych pogadanek rozbierzemy te wszystkie warunki oddzielnie dla każdego rodzaju pożywienia (mleka, chleba i jarzyn, mięsa i t. d.), jak się one w ugrupowaniu na wystawie znajdują, dodając jeszcze uwagi nad koniecznemi dalszemi warunkami pożywienia jako *potrawy*, t. j. jego smakiem, wonią, barwą i czystością (świeżością i niezafałszowaniem), na tem miejscu wspominając jedynie, że dla ogólnego zorjentowania się w kwestji żywienia doskonale służyć może umieszczony na wystawie (przy wejściu do żelaznego pawilonu nr 3) słup, na którym właściwemi barwami i stosownemi liczbami pp. dr. Nencki i Nussbaum rzecz całą przystępnie uwydatnili.

W tych dniach też ukaże się w druku stosowna broszurka przez tychże autorów napisana, która ciekawym dostarczy zupełnie wyczerpujących objaśnień.

Dr. *F—n.*

APATJA.

Z marmurowem obliczem, w przezroczu z drzew tkanki,
Stał posąg nieruchomy, senny, cichy, blady.
U nóg mu kwitła róża, powojów równianki
Patrzyły w ócz orbity, motyli gromady

Snuły się wokrąg cudnej róży—swej kochanki—
On stał zaklęty w kamień. Chmury, niby gady,
Wypełzły i w błyskawic stroiły się wianki,
A w salwie grzmotów ziemi wstrzęsły się posady—

Twarz posągu wciąż martwa, tylko łzą mu zwisły
Krople deszczu na oczach — wicher szarpie drzewy,

Rwie kwiat, wstrząsa posągiem... Wśród błysków ulewy
Kamienny upiór drzemie. — Piorun padł i prysły

Marmury — posąg runął... Z ziemi spoglądała
Twarz ta sama: spokojna, cicha, senna, biała.

Bożydar.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* donosi, iż art. 69 ust. kar. o karach za niestawienie się w sądach pokoju, uległ zmianie. W nowej redakcji artykuł ten brzmi: „Za niestawienie się do sądu w oznaczonym terminie, bez przedstawienia na to ważnych powodów, świadek, mający miejsce zamieszkania, stałego lub czasowego w granicach okręgu sądu pokoju lub nawet zewnątrz tychże, lecz nie dalej jak wiorst 15-cie od miejsca, do którego stawić się powinien — ulega z mocy decyzji sędziego pokoju karze do 25 rs., stosownie do ważności sprawy i zamożności świadka. W razie powtórnego niestawienia się bez ważnych przyczyn, świadek ulega takiej samej, jak wyżej, karze. W sprawach zaś, w których według prawa grozi zamknięcie w więzieniu, świadek, prócz kary pieniężnej, odpowiadać może sądownie."

= W rozkazie policyjnym zamieszczono: „Prezes zakładów dobroczynnych i zarządzający sprawami warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej zawiadomił p. oberpolicmajstra na zasadzie polecenia warszawskiego jenerał-gubernatora, iż p. minister spraw wewnętrznych nie znajduje przeszkód, aby w warszawskiej gminie starozakonnych były przyjmowane, w ciągu lat trzech, dobrowolne ofiary na urzeczywistnienie przedsięwziętej przez zarząd gminy budowy nowego gmachu dla szpitala żydowskiego w Warszawie, lecz z zastrzeżeniem, aby w tym przedmiocie nie czyniono jakichkolwiek publikacyj w prasie perjodycznej".

= Otwarty został został w naszem mieście kantor komisjonerów zakładów górniczych rządowych, w którym załatwiane będą wszelkie sprawy, dotyczące sprzedaży wyrobów tych zakładów i surowca, przyjmowane zamówienia i t. p.

= P. oberpolicmajster surowo zabronił wywieszania na bramach domów wszelkich szyldów lub szafek wystawowych, polecając te, które się dotąd znajdują, bezzwłocznie usunąć. Na przyszłość dozwala się na bramach domów umieszczać jedynie ogłoszenia o lokalach do wynajęcia.

= Do zwykłych przepisów policyjnych, które obowiązują kąpiących się w Wiśle, dodano, iż przy wysokości wody nad 3 arszyny, kąpiel stanowczo jest wzbroniona, a nadto, iż wszystkie łazienki winny być dla publiczności zamykane od godz. 10-ej wieczorem do 4-ej rano.

= Na ostatniem posiedzeniu członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami postanowiono udać się z prośbą do p. jenerał-gubernatora warszawskiego, w sprawie obowiązkowego wprowadzania mechanicznych „wyprzęgaczy" dla koni, pomysłu p. Florjana Grubińskiego.

= Na skutek porozumienia banku państwa z kasami oszczędności przy kasach powiatowych, pomienione kasy przyjęły na siebie sprzedaż komisową 5% listów zastawnych szlacheckiego banku ziemskiego, z poborem 10 kop. od każdych stu rubli komisowego.

= Wyświęceni zostali na kapłanów następujący alumni tutejszego seminarjum rzymsko-katolickiego: Feliks Tacikowski, Bolesław Reżmo, Mateusz Paciłowski, Antoni Zagańczyk, Mieczysław Szmurło, Jan Tarnowski, Marcin Kominek, Walenty Pomorski i Kazimierz Kobrzycki.

= Z powodu przepisu zabraniającego obcym [illegible] danym spełniania obowiązków zarządców i dyrektorów fabrycznych, dyrektor łódzkich zakładów [illegible]kich p. Herbst, vice-dyrektor p. Holtz, tudzież dyrektor warszawskiej fabryki stali, główny akcjonarjusz towarzystwa „Lilpop, Rau i Loewensztein" p. Wilhelm Rau, rezygnują z piastowanych urzędów.

= Korespondent *Ro'i* donosi, że skutkiem ostatniego ukazu o cudzoziemcach z dóbr ordynacji hr. Zamoyskich wynieść się musi około 80 osób, przeważnie niemców, zajmujących w tych dobrach posady dyrektorów, rządców, leśników i t. d.

= *Kraj* otrzymuje list z Berlina od p. Waldemara v. Golitz, wyjaśniający rolę ministra Puttkamera w głośnym pojedynku pomiędzy pp. Bittnerem a Kościelskim. Z listu tego wyjmujemy następujące najciekawsze ustępy: „Przypuszczać należy, iż jeśli p. Kościelskiemu i p. Bittnerowi wytoczony zostanie proces o pojedynek, to i p. Puttkamer pociągnięty zostanie do odpowiedzialności za podżeganie, gdyż na posiedzeniu izby p. Puttkamer wyraził się, że p. Bittner, „jako gentlemen", nie może ścierpieć obrazy podobnej ze strony p. Kościelskiego. Bądźcobądź nie ulega wątpliwości, że p. Puttkamer, jako dobry urzędnik, strwożył się niepomału dowiedziawszy się, iż zatarg skończył się istotnie pojedynkiem: na pierwszą o takim rozwiązaniu wiadomość zawezwał do siebie jednego z prokuratorów i prosił go o radę; następnie ze sprawozdania stenograficznego o zajściu w izbie panów wykreślił wyrazy: „jako gentleman", w końcu zaś wpłynął na to, aby gazety nic o pojedynku nie pisały". „Ze swej strony p. Kośc. chętnieby—jak powiada—zgodził się na kilka tygodni wieży, nie inaczej wszakże, jak pod warunkiem, że i p. Puttkamer *pójdzie do kozy*... W istocie ostre i niemiłościwe w tym punkcie prawo nie przypuszcza wyjątku ani dla ministrów, ani nawet dla osób rodziny królewskiej. W wypadku zaś obecnym przytoczone słowa p. Puttkamera w izbie stanowczo są karygodne, gdyż względem podwładnego Bittnera mogły one znaczyć tyle, co rozkaz."

= Założony w r. z. w Warszawie pensjonat żeński p. A. Hoene, rozszerzony będzie z przyszłym rokiem szkolnym przez dodanie piątej klasy.

= Przełożona pensji żeńskiej przy ulicy Elektoralnej, pani Gagatnicka, otrzymała pozwolenie na otwarcie klasy czwartej.

= Konsulat hiszpański donosi, że otwarcie wystawy powszechnej w Barcelonie odroczone zostało do d. 8-go kwietnia r. 1888-go

= Weteran.

W dniu wczorajszym p. Telesfor Polkowski otrzymał telegraficzną wiadomość o śmierci swego pradziada, ś. p. Telesfora **Lubicz-Polkowskiego**, zmarłego we wsi Kobiele pod Łuckiem na Wołyniu, b. oficera b. wojsk polskich i uczestnika wypraw Napoleona.

Sędziwy weteran urodził się w roku 1779-ym, liczył więc w chwili zgonu **108** lat wieku.

---

to jest do pieniędzy i ziemi. Od lat bardzo dawnych myśliciele niemieccy (w ostatnich czasach nawet sam książę kanclerz żelazny) zrobili to zdumiewające odkrycie, że mamy ziemi za dużo, a pieniędzy zamało; że zaś w każdej duszy wielko-niemieckiej tkwi pierwiastek wielkiego ukochania (obacz najświeższe dzieła Hartmana) ludów niżej stojących w kulturze, przeto dobrzy sąsiedzi postanowili przyjść nam z pomocą.

Za ziemię (której według ich zdania mieliśmy za dużo) dawali nam pieniądze, a prócz tego ofiarowywali (w rodzaju cennego premium, bo premja dziś wszędzie są w modzie) swoją wielką kulturę i wielki język. Dawali z dobrego serca, co mieli najdroższego.

Poznała się na tem Łódź i inne miejscowości kraju, tylko nie mogło się poznać dzikie chłopstwo na wsi, które po dzień dzisiejszy z sąsiadami kolonistami rozmawia na migi, a w kwestjach bardziej skomplikowanych (np. w wypadkach pożerania trawy krajowej przez krowę cudzoziemskiego pochodzenia) — na kłonice...

Od wieków niemcy nie klinem ale ławą wpierali się w nasze barbarzyńskie strony, nie spotykając na swej drodze żadnych przeszków ani wstrętów... Ponieważ każdy niemiec (a raczej każdy medal) ma dwie strony, przeto i oni przynieśli z sobą trochę dobrego i trochę złego, a niektórzy z nich, zajęci robieniem grosza, zapomnieli nawet zkąd przyszli— i w dalszych pokoleniach przerodzili się na obywateli krajowych w doskonałym gatunku.

Dziś, pomiędzy innemi [illegible] zajmującemi świat, przyszła na stół [illegible]

Wymyślili ją sami ni[illegible]ją dokonania tego wynala[illegible] a-pomnieli o starej prawdzie, że kij ma dwa końce — i oto... mamy nowe prawo.

Dzienniki rosyjskie rozpisują się bardzo szeroko na temat, czy nam się to nowe prawo podoba, czy nie podoba?

Zdaje się, że możnaby w danym razie dać za wygranę teorjom, a pomyśleć o praktyce. (Co prawda, jest również specjalną właściwością naszą ignorowanie tej pani.)

Nasze swojskie kapitały, które podobne są do strusiów (z tą tylko różnicą, że zamiast w piasek chowają głowy w listy zastawne i w ogóle w papiery procentowe) mają bardzo wdzięczne pole do operacji. Cudzoziemcy, *respective* niemcy (o ile nie zechcą się przerobić na zagorzałych słowian), będą sprzedawali fabryki, kopalnie i tym podobne przedsiębiorstwa, zyskowne i dobrze procentujące się; trafia się więc bardzo dobra okazja do ulokowania pieniędzy, spoczywających dziś w śnie letargicznym. Trzeba tylko sprowadzić z Niemiec trochę przedsiębiorczości i energji (choćby za opłatą wysokiego cła w złocie).

Na tę ścianę (kto powie, że kapitał nie jest chłodny i twardy jak ściana?) wyrzucono już taką masę grochu, że możnaby z niego sporządzić zapas kiszek dla całej armji niemieckiej, a czy ta garść, którą rzucają obecnie ludzie dobrze myślący i prasa, co pomoże? czy zrobi w ścianie wyłom? to inna kwestja.

Na naszych nadwiślańskich nizinach tak się osobliwie rzeczy składają, że przedsiębiorcze duchy są zazwyczaj podobne do „świętych tureckich", a ludzie pieniężni mają znowu w sobie akurat tyle rzutkości i energji—ile potrzeba do pochwycenia w ręce... nożyczek, obcięcia (z zachowaniem wszelkiej ostrożności) kuponów, zamiany takowych w odpowiedniej instytucji na gotowiznę — i wreszcie do zakupienia za nią całkiem świeżych papierów procentowych. Rzecz wiadoma, że z takim zapasem energji można nie znać chorób nerwowych i spędzić uczciwy żywot bez innych wzruszeń nad te, jakie daje lepsza albo gorsza karta w wincie, czy geryłaszu...

Co się tyczy drugiej, praktycznej strony nowego prawa, to posłuchajmy opowiadania szczęśliwego ojca dwóch synów, wykształconych i wykierowanych całkiem na porządnych ludzi.

— Uważa pan dobrodziej (mówi z rodzicielskiem rozrzewnieniem ojciec) dzięki niebu i małżonce mojej, nieoszacowanej Salusi, mam dwóch synów, którzy są moją dumą. Pierwszy ma imię Dezydery (na pamiątkę ojca Salusi); drugi Sulpicjusz (ponieważ w dzień tego świętego na świat przyszedł). Odejmując sobie od ust, a Salusi od garderoby, kształciłem te dzieci z wielkim nakładem poświęceń i kosztów, albowiem zawsze byłem tego zdania, że nauka lepsza jest nad wszelki majątek tego świata. Ufny, że dzieci wstąpią w ślady ojca i przykładać się będą do książki, wyćwiczyłem im serca i języki stosownie do obywiązującego programu i — oddałem do szkół...

— Bardzo słusznie szanowny pan uczynił...

— Rozważywszy wszelkie *pro* i *contra*, aby sobie nie mieć do wyrzucenia, żem przełożył wykształcenie realne nad klasyczne, lub też naodwrót, oddałem Dyzia do szkoły realnej, a Sulpisia do gimnazjum. Tym sposobem stanąłem na gruncie bezwzględnej bezstronności...

Tu poczciwy emeryt westchnął.

— Chłopcy (mówił w dalszym ciągu) skończyli szkoły. Nieoceniona moja Salusia (perła urjańska powiadam panu dobrodziejowi!) odziedziczyła w tym

…kowski służył początkowo w austrjackiem wojsku, a następnie dopiero, w roku 1805-ym, otrzymawszy dymisję, przeszedł do francuskiego.

W kampanji 1812-go r. dosłużył się stopnia kapitana i utraciwszy lewą rękę w odwrocie pod Berezyną, służbę wojskową porzucił.

Pomimo jednak kalectwa, gdy po kongresie wiedeńskim formowano wojsko polskie, Telesfor Lubicz Polkowski, na wezwanie księcia Zajączka, w którego brygadzie służył poprzednio, objął dowództwo kompanji weteranów.

W 1827-ym roku w randze pułkownika zupełnie opuścił szeregi wojskowe i osiadł w rodzinnym majątku Miłkowice w kaliskiem.

Żonę, Jadwigę ze Skrzyneckich, starszą siostrę …na, wcześnie utracił. Miał on z niej trzech synów oraz dwie córki, których wychowaniem zajął się z całą gorliwością i nie chąc im dać macochy, w powtórne związki nie wstępował.

Wszystkie dzieci sędziwy weteran przeżył, a ostatnie lat 20 przemieszkał u wnuczki i wnuka w Kobielach, gdyż państwo Polkowscy pobrali się jako stryjeczne rodzeństwo.

Sędziwy weteran dopiero przed dwoma laty stracił pamięć i zaniewidział tak, iż ubiegłe dwa lata były tylko wegetacją.

Cześć pamięci jednego z ostatnich, jeżeli nie ostatniego weterana epoki napoleońskiej.

= Z literatury.

* Proszeni jesteśmy o uczynienie wzmianki, iż najnowsze dzieło E. de Amicis'a *Il cuore* (Serce) tłómaczy z upoważnienia autora p. Bartoszewiczowa w Krakowie.

* Opuściła tłocznie księgarni krajowej znana powiastka Jana Kowerskiego p. t. „Zgoda buduje, niezgoda niszczy", odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie *Gazety świątecznej*.

* W majowym zeszycie *Siewiernaho wiestnika* pomieszczony został przekład powieści Bolesława Prusa „Ślimak i Niemcy".

Rusk. kurj. pomieszcza nader sympatycznie napisaną ocenę tejże powieści i zaznacza, iż ma ona znaczenie nietylko dla stosunków w Poznańskiem.

* Dr. Kraus, antropolog wiedeński, wydał przekład niemiecki pieśni ludowych polskich.

Czerpał on przeważnie z tekstów Kolberga.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dziś: „Aida" (występ panny Angeloni i p. Coppoli); jutro: przedstawienie zawieszone; we wtorek: „Mefistofeles" (występ panny Angeloni i p. Coppoli); we środę: przedstawienie zawieszone; we czwartek: „Carmen" (występ panny Hermanówny); w piątek: przedstawienie zawieszone; w sobotę: „Brahma" (pierwszy raz—występ panny Zucchi); w niedzielę: „Gioconda" (występ panny Angeloni).

Teatr Rozmaitości (lub *Letni*):

Dziś: „Małżeństwo Apfel"; jutro: „Mazepa" (występ p. Rygera); we wtorek: „Małżeństwo Apfel"; w środę: „Arrja i Messalina"; we czwartek: „Małżeństwo Apfel"; w piątek: „Jacuś"; w sobotę: „Małżeństwo Apfel"; w niedzielę: „Bezczelni".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Dziś: „Córka podpalacza"; jutro: „Życie paryskie"; we wtorek: „Córka podpalacza"; we środę. „Orfeusz w piekle"; we czwartek: „Córka podpalacza"; w piątek: „Gennaro"; w sobotę: „Baron cygański"; w niedzielę: „Córka podpalacza".

* Prezes teatrów warszawskich, tajny radca senator Gudowski otrzymał z Petersburga sześciotygodniowy urlop za granicę.

* Zamiast projektowanej „Giocondy", daną dziś będzie w teatrze Wielkim „Aida", z gościnnym udziałem panny Angeloni i p. Coppoli.

* P. Edmund Ryger przedstawi się jutro publiczności naszej ze sceny teatru Letniego w „Mazepie".

Artysta krakowski zmierzy się z potężną postacią wojewody.

= Z teatru Nowego.

Pierwsza u nas próba przyswojenia polskiej literaturze scenicznej dramatu czeskiego wypadła—niepomyślnie.

Niepomyślnie, zarówno dla sceny naszej, której nabytek ten nie pokrzepił, jak i dla czeskiego piśmiennictwa, dla którego stał się nader niepochlebną rekomendacją.

„Córka podpalacza"—taki melodramatyczny tytuł nosi rzecz pięcioaktowa, którą wczoraj nieliczna publiczność oglądała w teatrze przy ulicy Królewskiej.

Autorem tej rzeczy jest Józef Kajetan Tyl, spolszczył zaś ją p. Lucjan Rzecznik, artysta naszej operetki.

Treść da się zamknąć w kilku słowach.

Grajek małomiasteczkowy podpala dom swego wroga, aby ojca zasłonić przed odpowiedzialnością, córka przyjmuje winę na siebie, znosząc wszystkie jej, najcięższe nawet skutki...

Po długich (inaczej czemże wypełniłoby się pięć aktów!) rozprowadzaniach tej dramatycznej sytuacji, która od potępionej dziewczyny odsuwa przyjaciółki, znajomych i... kochanka, rzecz wyjaśnia się szczęśliwie, cnota odnosi zasłużony tryumf i Numa wychodzi za Pompiljusza, to jest „córka podpalacza" Anna, za Antoniego, czeladnika krawieckiego.

Trochę humoru, płynącego raczej z mimiki i trafnego ucharakteryzowania się kilkorga doświadczonych artystów, niż z samego utworu, ożywia miejscami owo dramidło, które jednak choruje śmiertelnie na sentymentalizm, anemję i naiwność...

Jeżeli przypominacie sobie, czytelnicy, płaczliwej pamięci Mosenthala, jego „Sobkową zagrodę" i inne tej samej... wody brylanty scenicznego sentymentu, to wiedźcie, że p. Józef Kajetan Tyl i jego „Córka podpalacza" prześcignęły o wiele swój pierwowzór w uczuciowej przesadzie, nie dorównywając mu jednocześnie w poetyczności, którą bądźcobądź niemiecki dramaturg posiadał.

W sztuce fałszywie zbudowanej, fałszywie przeprowadzonej i wypełnionej sfałszowanemi istotami ludzkiemi, cóż napisać można o grze artystów?

Im bardziej oddalała się ona od prawdy i naturalności, tem bliższą była intencji autora i charakteru sztuki!

Główne role obciążały tam pannę Mirecką i p. Galasiewicza; humor *sui generis* reprezentowała panna Micińska i p. Sikorski.

Jako osobliwość zaznaczyć potrzeba, iż p. Morozowicz wystąpił w roli... grabarza, ponurej jak jęki potępieńca na cmentarzu o północnej godzinie.

Nad tą niefortunną próbą przeszlibyśmy do porządku dziennego, gdyby nie wiązała się z nią pewna dość ważna sprawa literacka...

Piśmiennictwo czeskie posiada dzieła dramatyczne niemałej wartości, przy których takie *palicove dcery* odgrywają skromne role kopciuszków; dlaczegóż więc, mogąc sięgnąć po dukaty, poprzestano na wytartym miedziaku?

Czesi, przezorniejsi pod tym względem od nas, przyswajają sobie, jeśli nie same arcydzieła, to przynajmniej najwybitniejsze utwory polskiego repertuaru dramatycznego.

Należy ich—na przyszłość choćby—naśladować...

= Koncert we Frascati.

Przypominamy czytelnikom, iż koncert na budowę gmachu warszawskiego Towarzystwa muzycznego odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Jakkolwiek obecnie kwestja owej budowy leży w embrjonie, jakkolwiek wydawać się może oddalonem i nieprawdopodobnem spełnienie tak śmiałych planów Towarzystwa, nie należy wszakże zapominać, iż początki są wszędzie trudne, a okoliczności nieraz dopomagają w zadziwiający sposób usiłowaniom ludzkim.

Istotnie, jeżeli już sprawa budowy gmachu dla Towarzystwa muzycznego miała kiedykolwiek wejść w sferę czynu, żałować tylko przychodzi, że się to nie stało w pierwszych zaraz latach istnienia instytucji, w owej epoce, w której łatwo było wyzyskać sympatję, otaczającą u nas zawsze wszystkich nowonarodzonych.

Miejmy nadzieję, że i dziś sympatja owa nie zawiedzie i dozwoli nietylko pokryć znaczne koszta urządzenia, lecz zasili kasę budowy poważniejszą cyfrą.

Nie małą trudność przedstawiała kwestja oświetlenia ogrodu, oraz urządzenie go w sposób odpowiedni.

Oświetlenie będzie elektryczne, nad orkiestrą jednak płonąć będą i zwykłe światła naftowe.

Strona artystyczna, jak wiadomo, przedstawia się wspaniale.

Orkiestra w zwiększonym komplecie, jak na symfoniczne koncerta (osób 80), odpowiadać będzie lirycznemu chórowi (osób 120).

Program, złożony z 3-ch części, obejmuje utwory Jareckiego, Żeleńskiego, Brzowskiego, Münchheimera, Hertza, Moniuszki, Grossmana, Niewiadomskie-

---

że czasie po swoim wujaszku (bardzo uczuciowym człowieku, a niezależnie od tego magistrze farmacji) kilka tysięcy rubli...

— Porządny wujaszek.

— Dodaj pan i porządny farmaceuta, bo się na aptece dorobił! Podzieliliśmy tę sumę na dwie równe części, z przeznaczeniem na dokończenie edukacji dzieci, a ponieważ za granicą wysoko stoi nauka, przeto (ukształciwszy im znowuż serca i języki odpowiednio do zagranicznego programu) posłaliśmy ich do Niemiec... Po czterech latach, panie dobrodzieju, kiedy tęsknota w mojem sercu (i w sercu nieocenionej Salusi) doszła do *maximum*, a sumka po nieboszczyku wujaszku farmaceucie do zera, ukochani chłopcy nasi powrócili do kraju, jako młodzieńcy już skończeni...

— Wyobrażam sobie pańską radość.

— Nie! pan sobie nie wyobrażasz naszej radości. Dyzio stanął przed nami jako skończony technik (mój Boże, zdaje się, że wczoraj darłem go za uszy z powodu algebry), a Sulpiś (ten sam Sulpiś, który płakał nad konjugacją peryfrastyczną) przedstawił nam się jako skończony agronom. Dodaj pan do tego, że obadwaj przyjechali z wąsami, a będziesz miał przybliżone pojęcie o tem, co się działo w mojem sercu (i w sercu nieocenionej Salusi)...

— Rozumiem... panie, rozumiem.

— Przepraszam, ale pan tego nie rozumiesz. Salusia święciła godnie nasz tryumf. Zaprosiła wszystkich znajomych na herbatę, (mówi się tylko że na herbatę, ale to były kurczęta ze śmietaną i polędwica z groszkiem), a ja postarałem się o parę butelek wina, żeby wypić za zdrowie drogich naszych gości... Wszak należało, panie, nieprawdaż?

— Najsłuszniej...

— Tak, tak, najsłuszniej. Ślicznie pan łaskawy powiedział, bardzo ślicznie! Salusia (nieoceniona kobieta, przezorna i dobra gospodyni) zaczęła się rozglądać wśród znajomych... Nie dziw się pan; kto ma dzieci, radby doczekać się wnuków, a Salusia jest jakby stworzona na babcię, (tabaczką nawet nie gardzi).

— No, ja myślę, że marzenia państwa zostały dotychczas spełnione. Młodzi ludzie fachowo wykształceni, znaleźli zapewne odpowiednie stanowiska i założyli już rodziny.

— Nie ze wszystkiem, dobry panie, nie ze wszystkiem... właśnie co do stanowiska był sęk.

— Nie znaleźli nic?

— Owszem, znaleźli. Dyzio, jako technik, daje lekcje gimnastyki (muskularny, panie dobrodzieju, jak Herkules!), a Sulpiś jest kontrolerem przy tramwajach, a oprócz tego, jako specjalista-agronom, asystuje przy kupnie koni tramwajowych, owsa i siana, z głosem doradczym...

— I na to ich pan kształciłeś?!

— Właściwie nie na to, ale cóż? Chciałem Dyzia umieścić w fabryce. Przyjęli mnie bardzo grzecznie (europejscy ludzie, wierz mi pan) pochwalili piękny patent, ale zrobili uwagę, że Dyzio ma jedną wadę, bardzo brzydką.

— Jakąż to?

— Widzi pan, nazywa się, tak jak ja, Wróblewski, a im akurat potrzebny był Szperling... System, panie dobrodzieju, system! Tłómaczyłem, że to jest fakt, że pomimo najlepszej chęci, ja ojciec, jako ojciec, nie mogę tego już cofnąć. Oni sami ubolewali nad nieszczęsnym zbiegiem okoliczności, ale jako się wyżej rzekło, nic nie pomogło. Dyzio wziął się do gimnastyki, a że chłopaczek muskularny, panie dobrodzieju—i inteligentny w nogach jak sprężyna, więc... zarabia. Uskarża się tylko, że gimnastyka powiększa apetyt, a zarobek nie pozwala na zbytki. (Nieoceniona Salusia ratuje sytuację, jak może.) Z agronomem było kubek w kubek to samo, a z apetytem jeszcze gorzej, a właściwie lepiej... nie! cóż mówię? gorzej! zresztą nie wiem, czy lepiej, czy gorzej, ale jak przyjdą we dwóch na herbatę, to osiemnaście bułek zjedzą, jak orzech zgryzł! Powiedz pan teraz, do czego prowadzi zacięty spór pomiędzy zwolennikami klasycznego a realnego wykształcenia? Metoda inna, system inny, ale rezultat ten sam... apetyt, którego nie ma czem zaspokoić i wierzaj mi pan, że gdyby nie nieoszacowana Salusia (która z mojej marnej emeryturki robi cuda), to nie wiem, coby było... Jako ojciec, nie mam sobie nic do wyrzucenia, prócz tego jednego, że nie nazywam się... Szperling...

— A czy słyszałeś pan o nowem prawie?

— O jakiem, dobry panie...

— O specjalnem prawie, dotyczącem Szperlingów...

— Pokaż no pan.

Starowina włożył na nos okulary i czytał ukaz z uwagą.

— No, cóż pan na to?

— Ja... ja... panie kochany, nic... Pozwól mi pan ten papier! Idę do Salusi, albo lepiej, pojadę tramwajem... to będzie prędzej!... (Pan nie wiesz jaka to nieoceniona kobieta.) Ona się ucieszy... ona bardzo kocha dzieci (tak samo jak ja), a tu właśnie świta coś dla nich, jakby nadzieja. Pożegnać pana muszę, rzecz pilna, bo przyznam się szczerze (tu stary obejrzał się, czy kto nie słyszy), my bardzo kochamy dzieci, ale, widzi pan... ostatnie osiemnaście bułek Salusia wzięła już... na kredyt!...

Klemens Junosza.

go, Lubomirskiego, Wieniawskiego, Maszyńskiego, Dobrzyńskiego i Noskowskiego.

Z utworów zbiorowo-wokalnych usłyszymy sekstet Brzowskiego, „Powitanie słońca” Münchheimera, Finał z „Ducha wojewody” Grossmana, oraz kwintet z „Flibustierów” Dobrzyńskiego.

Dyrygować będą, jak już wiadomo, pp. Grossman, Hertz, Maszyński, Münchheimer i Noskowski.

= Pomnik dla Mickiewicza.

Komitet budowy pomnika dla Adama Mickiewicza na posiedzeniu swojem z dnia 10-go październiku r. z. uchwalił, jak wiadomo, aby znaczną część władzy wykonawczej powierzyć dr. Zyblikiewiczowi.

Po śmierci b. marszałka, gdy dotychczasowi ustępujący delegaci młodzieży uniwersyteckiej: pp. Płochocki, Beaupré, Hałaciński i Mieszkowski zdawali sprawę ze swych czynności, na ich miejsce wybrani akademicy: Jaworski, Janowski i Szupka zajęli się gorliwie tą sprawą, pragnąc aby kwestja pomnika, ogół obchodząca, a przez „czytelnię akademicką” podjęta, na szybsze weszła tory.

Prawdopodobnie owocem tych starań jest odezwa burmistrza Krakowa, p. Szlachtowskiego, wzywająca członków komitetu pomnikowego na posiedzenie w dniu 9-ym lipca r. b. w sali radnej o 10-ej rano.

Zadaniem komitetu będzie więc znów obmyślenie „dalszej akcji”, która niestety nie posuwa się jakoś dalej...

= Posiedzenie.

Mamy szczególną zdolność zabijania pożytecznych projektów!

Przed pół rokiem niespełna utworzono w Towarzystwie dobroczynności komitet, powołany do urządzenia przytułków żebraczych.

Komitet, sterowany sprężystą dłonią hr. Walewskiego, żwawo zakrzątnął się około powierzonej mu sprawy—jak tego zresztą wymagała jej doniosłość dla miasta—zbierał składki, dał zabawę kostjumową w karnawale, powołał ogół do ofiar za pośrednictwem dzienników, zaproponował zabawę kwiatową, wielkie oratorjum i t. d., słowem wykazał energję, jakiej pozazdrościć mu mogła nie jedna u nas instytucja.

Jakież było zdziwienie nasze, gdyśmy przed kilkoma dniami na centralnem zgromadzeniu towarzystwa usłyszeli formalne *votum* nieufności dla komitetu...

— Za co?... co się stało?...

— A—tłómaczy się dyrekcja—komitet nadużył władzy, bo zapragnął zebrane fundusze wziąć na budowę gmachu dla przytułków...

Więc jak to! czyż przytułek ma się mieścić pod gołem niebem? czyż na to komitet odwoływał się do publiczności o ofiary, ażeby kosztem zebranego funduszu opędzić potrzeby kilkunastu (!?) ubogich i to aż gwałcąc uświęcone długoletnią tradycją prawa Towarzystwa dobroczynności!

Więc po co było w ogóle formować komitet?...

Rzucamy powyższe pytania, miasto pisać sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia komitetu, gdyż uważamy sprawę przytułków za *nie od dziś* kompromitującą nasze Towarzystwo dobroczynności.

Powiemy więcej, mimo całej użyteczności tej instytucji, nie przestanie ona biadać na obojętność ogółu, dopókąd tak będzie traktować sprawy publiczne, jak obeszła się z przytułkami.

Przeciwko takiemu postępowaniu i w obronie własnej, dobrej sprawy komitet powinien najenergiczniej zaprotestować.

Tuszymy sobie, iż uczyni to na następnem swojem posiedzeniu, jakie ma się odbyć w d. 14-ym b. m.

= Wyjazd gościa.

W dniu wczorajszym, o godzinie 9-ej min. 20 wieczorem dr. Majer wyjechał do Krakowa.

Dostojnego gościa żegnali na dworcu dziekan Aleksandrowicz, doktorzy medycyny: Bujwid, Fabjan, Polak, Lasocki, budowniczy Rakiewicz, profesor Znatowicz i wielu innych, licznie zebranych lekarzy i inżenierów oraz uczestników wystawy hygjenicznej.

Na chwilę przed odjazdem dr. Majer, mając z jednej strony profesora Grabowskiego, z drugiej zaś dra prawa Ettingera, uchylił kapelusza, aby szczeremi słowy złożyć podziękę za gościnne i serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Warszawie.

— Warszawa i ukochani przezemnie warszawiacy nie zatrą się w mojej pamięci! — kończył szanowny prezes, podczas gdy całe otoczenie odkryło głowy dla złożenia gościowi ostatniego ukłonu.

Po odejściu pociągu długą jeszcze chwilę z okna wagonu powiewała chustka w dłoni sędziwego uczonego.

= Z placu wystawy.

Daremne rzeczy... sezon deszczowy, rozpoczęty w dniu otwarcia „Hygeopola”, trwa dotąd i w całym trzytygodniowym okresie naliczono tylko trzy dni zupełnie pogodne.

Pusto więc i głucho było wczoraj w hygienicznem mieście.

Nawet dwie orkiestry, z obowiązku wygrywające przez czas oznaczony, zdawały się grać ciągle w minorowym tonie...

Zarząd wystawy, przychylając się do powszechnych życzeń fabrykantów i przemysłowców, wydaje już bilety dla robotników ze znaczną obniżką cen, pobierając tylko 10 kop. za każdy.

Z uwagi, iż najwięcej robotników i rzemieślników przybywa w niedziele i święta, jest zamiar w dni te udzielać na placu wystawy jaknajpopularniejszych objaśnień, aby zdrowe ziarna hygieny wnikały do warsztatów rzemieślniczych i izb roboczych.

W ogóle pod względem dydaktycznym cel wystawy został osiągnięty.

I wczoraj, pomimo deszczu, w każdym pawilonie, gdzie tylko odbywały się objaśnienia specjalistów, można było spotkać tłumy ciekawych słuchaczów.

Znamy pewną młodą panienkę, która codziennie uczęszcza na te pogadanki i dziś po kilku tygodniach zaczerpnęła mnóstwo pożytecznych wskazówek z hygieny, dających się w praktyce życia rodzinnego z korzyścią zastosować.

Na dziś program popularnych objaśnień jest następujący:

W komitecie szpitalnym od godz. 6-ej do 8-ej dr. Lubelski.

W sekcji fizyko-chemicznej, w głównym pawilonie, od 4-ej do 8-ej pp. Wenda i Flamm, w pawilonie żelaznym pp. Łuczkiewicz, Lesser i Heilpern.

W oddziale hygieny wychowawczej od 4-ej do 6-ej po południu p. Nowicki, od 6-ej do 8-ej prof. Jurkiewicz.

W dziale pasorzytniczym od 2—3 i od 6—7 pp. drzy: Kijewski, Mayzel, Daniewski i Zawadzki.

Wreszcie w komitecie budowlanym wszelkich objaśnień będzie udzielał od 5 do 8-ej inżenier Grotowski, wiceprezes zarządu wystawy.

W fabryce papierosów b-ci Polakiewicz odbyła się wczoraj próba nowej maszyny do wyrobu gilz papierosowych.

Próba odbyła się wobec zaproszonych osób i delegatów komisji wystawy hygienicznej, którym przewodniczył p. Leski.

Nowa maszyna, sprowadzona z Francji, będąca wynalazkiem p. Anatola Detoufée wyrabia 75 gilz na minutę; sama fabrykacja odbywa się w ten sposób, iż z rolki zsuwa się bibułka na wałeczek i przez szedłszy przez widełki zwija się, poczem przez odnośny mechanizm zostaje spojoną, następnie nożyczki obcinają gilzy przyjętej długości, a zarazem odbija się na nich stempel z firmą fabryczną.

Nowa maszyna wprowadza to udogodnienie, że przez urządzenie transmisji można wprowadzić w ruch kilkanaście podobnych aparatów, wskutek czego zmniejsza się ilość obsługi, koniecznej do fabrykacji gilz.

Ze stanowiska hygienicznego nowa fabrykacja zabezpiecza przeciw używaniu kleju i chroni od chorób zakaźnych, które udzielićby się mogły od chorych pracowników.

= Odroczenie.

Zapowiedziana na dzień dzisiejszy wycieczka statkiem do Jabłonny członków Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych, została odwołana z powodu niepewnej pogody.

Wycieczka ta odbyć się ma w przyszłą niedzielę.

= Zmniejszenie kredytu.

W prowincjach pruskich, graniczących z naszym krajem, istnieją banki, których główną czynnością jest dostarczanie kredytu tutejszym niemcom.

Ostatni ukaz napędził strachu zarządom onych banków, wskutek czego wysłały one kilku ajentów w celu szczegółowego zbadania sytuacji.

= Następstwa ukazu o cudzoziemcach.

Przed kilkoma tygodniami ks. Hohenlohe, będący jak wiadomo poddanym niemieckim, zamierzał w okolicy Warszawy założyć obszerną fabrykę papieru.

Cudzoziemiec, magnat, obrawszy odpowiednie dla siebie grunta, tytułem kaucji złożył właścicielowi 15,000 rs.

W parę dni po dokonaniu umowy wyszedł ukaz, zabraniający obcym poddanym nabywania posiadłości ziemskich, skutkiem czego ks. H. nie mógł dopełnić zawarowanego kontraktem zobowiązania.

Ze swej strony właściciel gruntu, powołując się na przysługujące mu prawa, tudzież odnośny paragraf nowego ukazu, wręcz odmówił wydania złożonego tytułem kaucji kapitału.

Wobec tego książę Hohenlohe występuje ze sprawą sądową przeciwko władzy, z której przyczyny uznaje się za poszkodowanego.

Ciekawa ta sprawa będzie roztrząsaną w tutejszej izbie sądowej.

= „Gadająca brzoza”.

Brzoza w ogrodzie Botanicznym, którą w r. z. w *Kurjerze* opisał i rozsławił kolega nasz Gomulicki, służyła od pewnego czasu jakiejś parze kochanków do przesyłania sobie afektów miłosnych, naznaczania schadzek i czynienia wyrzutów, gdy które na schadzkę nie przybyło.

A ponieważ zdarzało się często, iż jedno drugiemu słowa nie dotrzymywało, przeto cała brzoza w około od dołu w górę, jak tylko ręką można sięgnąć, zapisaną została wierszami i prozą.

Pełnia księżyca nastrajała kochanków bardzo poetycznie i natenczas *ona* tytułowała swego adonisa „aniołem najdroższym”, *on* zaś ukochaną zwał „zorzą poranną” i „gwiazdką swego życia”.

Po skończonej pełni uwydatniał się zły humor, a wtenczas pisano prozą i nadawano sobie tytuły: „najdroższy pomidorku”, „zielona sałatko” lub „marchewko”...

Korespondencja trwała od początków kwietnia i nikt nie zwracał na to uwagi...

Lecz co się ukryje przed wzrokiem płci brzydkiej, to przenigdy — przed czarującemi oczkami płci nadobnej.

Jedna z panienek, snać szukając fijołków w trawie, odkryła tajemnicę — nazajutrz powróciła w to miejsce z przyjaciółkami, następnie każda z przyjaciółek poczęła sprowadzać na własną rękę bliższe i dalsze znajome, aż nareszcie doszło do tego, iż każdego dnia okalało brzozę po kilkadziesiąt pań młodszych i starszych.

Wszystko to poczęło intrygować i płeć brzydką, która także gromadziła się w ostatnich dniach tak licznie, iż zarząd ogrodu zmuszony był postawić straż przy „gadającej brzozie” w celu ochrony trawnika od zupełnego wydeptania.

= Ospa.

Śmiertelność z epidemji ospowej wzrosła w mieście naszem w przerażającym stopniu.

Według wykazów urzędowych, w zeszłym tygodniu zmarło na ospę 21 osób, co stanowi przeszło 10% ogólnej śmiertelności.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, o godz. 2 min. 20 po północy, mieszkańcy domu Ch. Kanelbauma na Franciszkańskiej nr. 21, zaalarmowani zostali silnemi kłębami dymu, wydobywającemi się z piwnicy M. Galanta.

Okazało się, iż z niewiadomej przyczyny zapaliło się drzewo i smoła szewcka, złożone w piwnicy w znacznej ilości.

Przybyła na miejsce wypadku straż (I i II oddział) ogień w przeciągu godziny ugasiła.

Straty nieznaczne.

= „Doliniarze”.

Kradzieże kieszonkowe na ulicach, w kościołach i sklepach znów wzrastają w pewnym stopniu.

Wczoraj były trzy wypadki takich kradzieży.

Za Żelazną Bramą oporządzono kieszeń Jana Łapińskiego, lecz uciekającego „doliniarza“, Abrahama Rozworka, wraz z łupem ujęto.

Na Miodowej jakiejś przechodzącej kobiecie Mosiek Salwa wyciągnął portmonetkę.

Złodzieja, 16-letniego chłopca, przytrzymał ajent policyjny, Żurawski.

Wreszcie na Wołowej Brzeskiemu skradziono zegarek wraz z dewizką.

Złodziej pomimo natychmiastowej pogoni zdołał z łupem bezkarnie umknąć.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym na Dobrej pod nrem 33-im, między Wiktorją Szymańską a Rozalją Dąbrowską przyszło z powodu nieporządku publicznego do kłótni, a następnie do bójki.

W bójce tej Dąbrowska została ciężko zranioną garnkiem żelaznym w głowę.

Nieprzytomną odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Topielec.

W dniu wczorajszym do prawego brzegu Wisły przypłynęły zwłoki topielca.

Jest to chłopiec 12-letni bez odzienia.

Prawdopodobnie ofiara kąpieli.

= Samobójstwo.

W dniu onegdajszym w lasku bielańskim znaleziono powieszoną na drzewie jakąś kobietę w wieku około 45 lat.

Samobójczyni w okolicy nikt nie zna.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

+ W pow. łódzkim, nie licząc m. Łodzi, na 31,309 mieszkańców, znajduje się obecnie 1868 cudzoziemców.

+ Kasa oszczędności przy łódzkim oddziale banku państwa, otwarta d. 28-go z. m., miała do d. 1-go b. m. 507 członków, którzy złożyli 9,600 rs., z czego jednak podnieśli już 107 rs.

+ W Nowej Aleksandrji postanowiono wznieść za sumę około 5,000 rs. dom na pomieszczenie więzienia śledczego.

+ Prof. seminarjum włocławskiego, ks. Franciszek Stopierzyński, utalentowany kaznodzieja, został zaliczony do kapituły kujawsko-kaliskiej.

+ Z plantów nowej drogi.

Korespondent nasz pisze pod d. 10-ym b. m.:

„W d. 10-ym b. m. ukończony został odbiór kolei siedlecko-małkińskiej przez komisję, składającą się z inżenierów zarządu budowy kolei poleskich pp. Kobrana, Rubana, Tyrtowa i delegata kolei terespolskiej, inż. p. Gerszowa.

W ogóle komisja była zadowoloną z wykończenia całej linji, tak robót ziemnych, jak i budynków, postawionych nawet z elegancją i wygodami, co zawdzięczać można kierownictwu robotami samego przedsiębiorcy, p. W. Kiślańskiego, i inżenierów pp. Sokulskiego i Radolińskiego.

Na zakończenie, dla komisji i osób zaproszonych dano wspaniały obiad o godz. 8-ej wieczór na stacji Siedlce, po którego ukończeniu spalono fajerwerki i ognie bengalskie.

Podczas obiadu spełniony został toast za zdrowie kierującego zarządem kolei poleskich, inżeniera Rippasa, do którego, z podpisami osób obecnych na obiedzie, podaną została depesza o spełnieniu toastu.

Dziś właśnie rozwiezione zostały umeblowania stacyj i wszystkie przybory sprowadzone z Warszawy.

Odbiór zaś kolei siedlecko-małkińskiej przez kolej terespolską nastąpi d. 27-go b. m., poczem kolej oddaną będzie do publicznego użytku."

+ Gradobicie.

W dniu 2-im b. m. okolica gminy Siedlec, w pow. chełmskim, nawiedzoną została silnym i dużym gradem, który w niespełna pół godziny wybił oziminy i jarzyny, zrządziwszy miejscowym włościanom szkód na 13,000 rs.

Niemało również ucierpiały zasiewy dworskie, z których w samym majątku Hojno, należącym do p. Dziewickiego, grad przytłukłszy zboże, zrządził strat na 6000 rs.

+ Wypadek kolejowy.

W dniu 4-ym b. m. na wiorście 69-ej kolei nadwiślańskiej, na przejeździe, w pobliżu stacji Nasielsk, pociąg gospodarczy najechał na bryczkę, w której znajdował się Wojciech Krysiński.

Bryczka została przewrócona, a Krysiński dostawszy się pod koła pociągu, poniósł śmierć na miejscu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W d. 7-ym b. m. odbyło się posiedzenie komitetu Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, na którem rozpoznawano interesa bieżące Towarzystwa.

— Po dokonaniu restauracji zabudowania bibljoteki uniwersyteckiej, jest ona obecnie otwartą dla użytku publiczności od godz. 9-ej zrana do 3-ej po południu.

— Jutro odbędzie się w mieszkaniu starszego sesja wpisowa zgromadzenia tutejszych kowali.

— Od poniedziałku kantor banku państwa wydawać będzie, w kancelarji magazynu bankowego przy ul. Nowogrodzkiej, pożyczki osobom składającym wełnę do składów bankowych. Wydawanie pożyczek w wysokości $^2/_3$ wartości wełny odbywać się będzie codziennie, oprócz niedzieli, do d. 20-go b. m. włącznie.

— Ferje sądowe w tutejszym sądzie handlowym rozpoczynają się od d. 13-go b. m. Od tej daty posiedzenia odbywać się będą trzy razy na tydzień, t. j. w poniedziałki, środy i piątki. W wymienione dni sądzić mają obydwa wydziały.

— Od d. 13-go b. m. rozpocznie się wypłata wylosowanych d. 15-go marca r. b. numerów pożyczki premjowej drugiej emisji z r. 1866-go.

— D. 13-go b. m. sprzedawane będą przez publiczną licytację na komorze w Sosnowicach różne skonfiskowane towary, ocenione na 3,500 rs., a mianowicie materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, oraz trunki spirytusowe.

— We wtorek, d. 14-go b. m., w kantorze banku państwa rozpocznie się ciągnienie 5-ej klasy 148-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

— Jarmark na wełnę rozpocznie się d. 15-go b. m., we środę, i trwać będzie dni cztery, t. j. do d. 18-go włącznie.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym numerze w wiadomości o „zebraniu koleżeńskiem", mylnie wydrukowano adres pana Sadkowskiego: Wilcza № 30.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. **Odyńca.**

† Ś. p. Tadeusz **Borzęcki**, rzeczywisty radca stanu, senator, b. członek b. rady stanu Królestwa Polskiego, kawaler orderów, urodzony dnia 27-go października 1800 r., zmarł dnia 11-go czerwca 1887 roku, opatrzony św. sakramentami. Żałobne nabożeństwa odprawiać się będą w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 13-ym czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana i w dniu 14-ym czerwca, o godzinie **11-ej i pół** zrana. Wyprowadzenie z tegoż kościoła odbędzie się w dniu 14-ym czerwca o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski, na które to obrzędy pozostali w ciężkim smutku: żona, córki, synowa, synowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1999

† W dniu 13-ym czerwca to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Ducha (po-paulińskim), odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w dzień imienin ś. p. Antoniego **Górskiego**, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza przyjaciół i życzliwych. —2002

† W poniedziałek, t. j. dnia 13-go czerwca, jako w dzień imienin ś. p. Antoniego **Fiszera,** b. nadzorcy cmentarza powązkowskiego, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele powązkowskim, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo, na które pozostała córka, zięć i wnuki zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1998

† Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Antoniego **Sachowicza,** odbędzie się wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które strapiona matka uprzejmie zaprasza. —1995—

† Dnia 13-go czerwca r. b., to jest w poniedziałek w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Bronisława **Sakowicza,** na które pozostała żona zaprasza rodzinę, kolegów i znajomych zmarłego. —1897—

† W dniu 13-ym czerwca r. b., to jest w poniedciałek, o godzinie **8-ej i pół** zrana w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. Felicjanny **Ciesielskiej,** oraz Piotra i Antoniny **Miodzielskich,** a to z legatu przez niegdy Felicjannę Ciesielską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —698—

† Dnia 14-go czerwca to jest we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Antoniny z Cellarych **Rzecznik,** wdowy po oficerze b. wojsk polskich, a następnie urzędniku i emerycie, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostałe w smutku dzieci i wnuki, zapraszają krewnych i znajomych. 1996

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym uczestniczącym w smutnym obrzędzie pogrzebowym ś. p. Heleny Karoliny **Schube,** a w szczególności przew. pastorowi Schöneich za słowa pociechy wypowiedziane nad grobem, pozostała rodzina składa serdeczne „Bóg zapłać". —1979—

Z SĄDÓW.

Operacje „martwej ręki".

Trzy miesiące upłynęło od osądzenia Reinholda Mosta i dwóch faktorów, którzy działali w imieniu i na rzecz kantoru wekslarskiego p. J. Agular.

Opisywaliśmy rzecz tę szczegółowo (nra 70, 71, 72), nie będziemy więc powtarzali znanych i niezapomnianych jeszcze faktów.

Przypominamy tylko, że sąd okręgowy uznał Reinholda Mosta winnym jedynie sprzedaży zabronionych prawem promes, czyli biletów loteryjnych z udziałem w wygranej, i skazał go na 3,000 kary lub ewentualnie na rok wieży.

Kwestja nadużyć stemplowych, które przysporzyły skarbowi podług obliczenia biegłych około 22,000 rs. straty, rozstrzygniętą została w sposób pomyślny dla oskarżonych, a mianowicie zadecydowano, iż umowy kantoru, jako nie mające mocy prawnej, opłacie stempla nie podlegały.

W swoim czasie (nr 89), przytoczyliśmy nawet w streszczeniu motywa wyroku ze względu na tych, którzy weszli w stosunek z firmą Agulara i pociągani byli następnie przez izbę skarbową o uiszczenie stempla i kary kontrawencyjnej od umów z kantorem zawartych.

Obecnie wracamy do tej kwestji z powodu wyroku izby sądowej, wydanego w dniu wczorajszym.

Zatwierdzając wyrok pierwszej instancji, izba rozstrzygnęła tem samem i kwestję stempla w tym samym duchu co i sąd okręgowy.

Interesowani, którzyby jeszcze nadal byli interpelowani o karę kontrawencyjną, mogą się w każdej chwili bronić nieważnością umowy z firmą Agular i wyrokiem w sprawie Reinholda Mosta.

E. W.

W kwestji wielkiej wagi.

Pod tym tytułem opisywaliśmy przed tygodniem kwestyjną w obecnej chwili sprawę o 4-procentowy podatek od przelewu prawa własności, wytoczoną przed forum izby sądowej przez interesowanych, Cederbauma i Sauermana.

Chodziło o to, czy rejent zasadnie odmówił spisania aktu przed zapłaceniem podatku stemplowego i od przelewu i czy decyzja ogólnego zebrania sądu okręgowego mogła być w tym względzie obowiązującą.

Izba rozwiązała spór w ten sposób, iż nakazała sporządzenie aktu po zapłaceniu podatku stemplowego, pozostawiając interesowanym możność wniesienia opłaty od przelewu przy wniesieniu ich praw do hypoteki zgodnie z ustawą stemplową.

Kwestja wysokości tej opłaty, jako nie mogąca w danej chwili być przedmiotem sporu, z dyskusji wyłączoną została.

E. W.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Minister Kallay, sprawujący zarząd Bośnji i Hercegowiny, wypracował szereg reform administracyjnych dla tych prowincyj, mających na celu utrwalenie stosunków.

Wiedeń 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Według wiadomości z okolic dotkniętych powodzią, tamy w pobliżu Mako były dziś w nocy silnie zagrożone, niebezpieczeństwo jednak zostało usunięte. Woda podnosi się jeszcze, lecz tylko o 9 milimetrów na godzinę. Cissa opada. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 11-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— *Neue freie Presse* donosi z Sofji, iż rejenci bułgarscy zakomunikowali W. Porcie, iż byłoby pożądanem, aby na kandydatów do tronu bułgarskiego przedstawiono ks. Aleksandra Battenberskiego i ks. Koburskiego.

Wiedeń 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Z Sofji donoszą, iż W. Porta porozumiała się z rejencją co do dwóch kandydatów na tron bułgarski i takowych przedstawiła wielkim mocarstwom. Nieporozumienia, istniejące w łonie rejencji, zostały w zupełności usunięte. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Neue freie Presse* donosi z Belgradu, iż kombinacja ministerjum z udziałem Bagiczewicza (sprawy zewnętrzne), Mikołaja Kristycza (wewnętrzne) i Proticza (wojna) spełzła na niczem. Mikołaj Kristycz wyjechał ztąd obecnie. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Pięć firm zamierza założyć tutaj wielką fabrykę broni, której rząd zapewnić ma swój protektorat.

Budapeszt 11-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Z Lele żandarmi wywożą przemocą ludność, ponieważ zalaniu miasta nie da się już zapobiedz. Osiemdziesiąt domów runęło; na wałach pracuje 2,500 ludzi. Woda przybiera.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Poseł rosyjski hr. Szuwałow powrócił tutaj wczoraj wieczorem z Petersburga.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Parlament obradował dzisiaj w dalszym ciągu nad ustawą o opiece nad robotnikami. Żądano ograniczenia pracy kobiet; odzywały się także głosy za zupełnem usunięciem kobiet od pracy w niektórych gałęziach przemysłowo - fabrycznych. Uchwalono również ustawę o parowcach pocztowych, która upoważnia kanclerza do oznaczenia punktu wyjścia dla linji śródziemnomorskiej (wybór waży się dotąd między Genuą i Tryestem; *przyp. red.*)

Bruksella 31-go czerwca. (*Tel pr. Kurj. W.*)— Na poczcie belgijskiej skradziono pakiet paryski, wartości 250,000 fr.

Paryż 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Rząd francuski uwiadomił gabinety, że nie zgadza się na ten ustęp mowy aagielsko-tureckiej, który pozwala anglikom ponownie zająć Egipt.

Rzym 11-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Odpowiadając na wniesioną interpelację w sprawie rzymskiej, minister spraw wewnętrznych, Crispi, oświadczył w izbie deputowanych: Czas godzi nawet nieprzejednanych; dlatego zbliżenie pomiędzy kościołem i państwem nie należy do rzeczy niemożliwych. W każdym jednakże wypadku Włochy nie zrzekną się swoich praw narodowych, zawartych w konstytucji, ani też nie naruszą ustawy o rękojmiach papieskich. Jedynym ich panem i w przyszłości, jak dotąd, pozostanie król.

Rzym 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Król udzielił arcybiskupowi Medjolanu wielką wstęgę orderu Anuncjaty. Wypadek ten uważają za symptom pojednawczy. Kilka państw oznajmiło poufnie w Watykanie i Kwirynale, że pragną żywo pojednania rządu włoskiego z Papieżem. Nie ma dotąd obmyślanego planu akcji, ale to pewna, że zarówno król, królowa i większość dworu, jak z drugiej strony Papież i część kardynałów pragną zgody.

Londyn 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Z Kalkutty donoszą, że wojska emira i powstańców stoją naprzeciw siebie w odległości jednego dnia marszu. Z Heratu do Kabulu wysłano dwa pułki piechoty i jeden pułk jazdy. Zdaje się, że emir jest w obawie o Kabul.

Londyn 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Po sześciodniowych debatach w izbie gmin nad irlandzkim bilem kryminalnym, zakończenie rozpraw przyjętem zostało 284 głosami przeciw 166. Wniosek Parnella, co do odrzucenia wniosku Smitha, uchylono 301 głosami przeciw 181. Następnie poprawka Chance'a, co do wniosku Smitha, aby zamiast daty 17-go b. m., przeznaczonej za ostateczny termin do załatwienia poprawek, oznaczono datę 24-go b. m., odrzuconą została 268 głosami przeciw 113. Po odrzuceniu kilku innych jeszcze poprawek wniosek Smitha przyjęto 245 głosami przeciw 93. Na sobotniej sesji parneliści krytykowali obecny sposób prowadzenia rozpraw. Dalsze debaty odroczone zostały do poniedziałku. (*Aj. półn.*)

Londyn 11-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Lord Salisbury przedstawił izbie wyższej tekst umowy angielsko-tureckiej. Ewakuacja Egiptu nastąpić ma w ciągu lat trzech; po pięciu zaś latach umarza się prawo Anglji do mianowania oficerów angielskich w armji egipskiej. W razie zaburzeń

wewnętrznych lub zagranicznych, mogących pozbawić Egipt możności wywiązania się z zobowiązań międzynarodowych, Anglia może odroczyć ewakuację lub, jeżeli ta już została uskuteczniona, wkroczyć napowrót do Egiptu. Takież samo prawo służy i sułtanowi; natomiast nie może uzyskać go żadne inne mocarstwo. Umowa nie przychodzi do skutku w razie niezatwierdzenia jej przez inne mocarstwa. Wszelako w takim razie Anglja zachowuje swoje dzisiejsze stanowisko w Egipcie.

Konstantynopol 11 czerwca. (*T. p. K. W.*)— W. Porta zażądała od rejencji bułgarskiej wskazania pożądanych przez nią kandydatów na księcia. Rejencja wymieniła Aleksandra Battenberga i Ferdynanda Koburskiego.

Konstantynopol 11 czerwca. (*T. p. K. W.*)— Poseł turecki w Berlinie doniósł, że ks. Bismark przemawia usilnie za porozumieniem się poprzedniem W. Porty z Rosją w sprawie bułgarskiej. W. Porta odniosła się wskutek tego ponownie do posła Nelidowa z żądaniem wskazania kandydatów na tron bułgarski, dodając, że gdy to raz nastąpi, kwestja zmiany rejencji i rządu nie będzie stanowiła trudności. Ze strony rosyjskiej nie udzielono jeszcze odpowiedzi; stoi on więc dotąd przy dawniejszem oświadczeniu posła Nelidowa, że pierwej musi ustąpić rejencja. W. Porta poleciła swoim przedstawicielom u mocarstw, aby kołatali bez przerwy do gabinetów o śpieszne załatwienie kwestji bułgarskiej. Turcja nie posiada bowiem funduszów na dłuższe utrzymywanie znacznych wojsk na granicy rumelijskiej.

Madryt 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na dzierżawę monopolu tytuniowego rząd otrzymał tylko jedną ofertę. Bank hiszpański ofiaruje w pierwszym roku 90 mil. pezetas, za następne lata tę samą sumę, tudzież połowę czystego zysku.

Madryt 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Potwierdzają się pogłoski o odkryciu olbrzymiego skarbu w Marokko. W Rabat umarł stary wezyr i zostawił majątek, wynoszący 95 mil. f. st. Sułtan Marokko skonfiskował ten skarb; pod eskortą przewożą go obecnie do Fezu.

Bombaj 11-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*).— Ajencja Reutera na podstawie wiadomości ze źródeł miejscowych donosi, iż emir Afganistanu, podejrzywając garnizon Keratu o sympatje dla dowódzcy rosyjskiego w Pendżeh, postanowił zastąpić wspomniany garnizon świeżemi wojskami z Kabulu. Mówią tutaj, jakoby dwa półki herackie, złożone z krajowców, opuściły szeregi wraz z bronią i przyłączyły się do swoich plemion. Emir bucharski ogłosił proklamację, w której wbrew dawnym swym rozporządzeniom zezwala na przyjmowanie afgańczyków do wojsk bucharskich i na tworzenie z nich oddziałów, zostających pod komendą dowódzców afgańskich. Szczególniej zaś zaprasza do służby u siebie krajowców, pochodzących z Turkiestanu afgańskiego, z Heratu i Badachszanu. Jenerałowie Holam, Hauder, Tochta i inni oficerowie afgańscy z pośród powstańców przyjęli już to zaproszenie. Jak donoszą krajowcy, rosjanie zajęli Karki, odległy zaledwie na 10 farsangów afgańskich od Heratu. Dziesięciotysiączny oddział pod dowództwem jen. Sudas-Tura stoi już w Kafir-Kale o sześć farsangów od Heratu.

Sofja 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—W radzie ministrów postanowiono zwołać na d. 3-go lipca wielkie sobranje do Tyrnowy.

Sofja 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W sferach wojskowych pojawiła się agitacja za ogłoszeniem ks. Aleksandra Battenberga naczelnym wodzem armji bułgarskiej, bez domagania się na teraz jego przybycia do Sofji. (W tej formie projekt jest mrzonką; *przyp. red.*)

Belgrad 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Rząd serbski poczynił energiczne przedstawienia w Konstantynopolu z powodu napadu arnautów.

Belgrad 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Król przyjął stanowczo dymisję całkowitego gabinetu Garaszanina (*Aj. półn.*)

Belgrad 11-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Risticz czyni zależnem wstąpienie do rządu od pewnych warunków, z pomiędzy których wymienia przedewszystkiem równie dobre stosunki ze wszystkiemi państwami. Opozycja postanowiła nie zjawiać się w skupczynie w razie, gdyby gabinet postępowy miał pozostać. Bankiet jutrzejszy na cześć posła rosyjskiego Persianiego będzie demonstracją, mającą wykazać usposobienie mieszkańców tutejszych względem Rosji. (*Aj. półn.*)

Belgrad 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Linja kolei Nisz-Bela-Palanka zostanie otwartą w poniedziałek. (*Aj. półn.*)

Belgrad 11-go czerwca (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Gazety stolicy serbskiej podnoszą z uznaniem okoliczność, iż królowa Natalja jest w Krymie przedmiotem ciągłych owacyj ze strony Rosji. (*Aj. półn.*)

Petersburg 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* donosi, iż pogłoski o zmianach w składzie osobistym wyższej administracji Kaukazu pozbawione są wszelkiej podstawy. Dondukow w końcu czerwca powróci do Tyflisu.

Petersburg 11-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— Rada miejska (duma) olbrzymią większością głosów odrzuciła propozycję zarządu miejskiego, aby oddać sprawę oświetlenia miasta elektrycznością towarzystwu gazowemu, a natomiast powierzyła ją firmie Siemensa i Halskego, przemianowanej na towarzystwo oświetlenia elektrycznego. Decyzja rady przyjęta została gorącemi oklaskami.

Merw 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Widząc krytyczne położenie swych wojsk, emir wyjechał w d. 31-ym maja z Kabulu, aby przyjąć osobiste dowództwo nad wojskiem. Ludność części kraju, graniczących z okręgiem zakaukaskim, łączy się całemi masami z powstańcami ghilzajami.

Z Berlina.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dr. Virchow orzekł, że narośl następcy tronu nazywa się *Pachydermia varicosa*. Dr. Mackenzie wyciął nowotwór wielkości dużego orzecha. Zewnętrzne traktowanie ma zapobiedz teraz odrastaniu i zapaleniu. Przepisano smarowanie jodem i płukanie. Gdyby chory miał udać się do Anglji, musiałby płynąć w zamkniętej kajucie.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Cesarz Wilhelm spał dzisiaj spokojniej i dłużej. Dolegliwości dały się mniej odczuwać. Stan ogólny chorego nie usuwa nadziei uleczenia. Cesarz wstał z łóżka po południu.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Ks. Bismark odbył wczoraj długą konferencję z następcą tronu.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Według najświeższych rozporządzeń, cała rodzina następcy tronu udaje się w poniedziałek wieczorem do Londynu.

Wiedeń 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Politische Correspondenz* ostrzega, aby przed czasem nie dawać wiary pogłoskom o projektowanych zjazdach monarchów. Żaden zjazd dotąd ułożonym nie został, ponieważ wszystko w obecnej chwili zależy od stanu zdrowia cesarza Wilhelma, który nie pozwala osnuwać projektów na dalszą przyszłość. Mimo tego *Kölnische Zeitung*, zapewne dla dodania otuchy przygnębionej opinji publicznej, utrzymuje stanowczo, że podczas ćwiczeń jesiennych w Gdańsku albo w Królewcu nastąpi spotkanie monarchów.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Stan obu chorych chwilowo dzisiaj lepszy, wszakże apetyt i siły cesarza utrzymywane są środkami sztucznemi, boleści zaś łagodzone morfinowemi injekcjami. Zachodzi obawa, aby nie wywołać snu dłuższego, niż byłby pożądany.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Biuletyn urzędowy oznajmia, że stan następcy tronu tak pod względem zewnętrznym, jak i wewnętrznym, jest zadawalniający. Czuje on się dobrze i wedle zwyczaju używa wiele ruchu. Przez dłuższe zaatakowanie krtani wywołane zachrypnięcie dotąd nie ustąpiło i wymaga dalszej kuracji. Na żądanie cesarza będzie następca tronu podczas pobytu swego w Londynie zasięgał i nadal porady lekarskiej dr. Mackenziego. Ostatnie spostrzeżenia jego zapowiadają powolne, ale napewno spodziewać się pozwalające polepszenie miejscowego stanu patologicznego.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Stan zdrowia cesarza Wilhelma jest o tyle zadawalniający, iż cesarz dziś mógł już opuścić łóżko na dwie godziny. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Poznań 11-go czerwca, godz. 5-ta po południu. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) (Jarmark na wełnę.) Interes ożywiony, zwyżka cen do obecnej chwili dosięga od 12 do 22½ marek w stosunku cen zeszłorocznych. Kupców przybyło bardzo wielu. Chęć kupna duża. Punkt kulminacyjny obrotów jutro po otwarciu oficjalnem jarmarku. Usposobienie mocne i zwyżkowe. Dowóz wełny z nowej strzyży dochodzi dotąd do 12,000 centnarów.

Wrocław 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) (Jarmark na wełnę.) Ostatnia maleńka partyjka wełny sprzedana została po cenach wysokich. W składach interes spokojniejszy, usposobienie mocne.

Bradford 11-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — (Wełna.) Pod wpływem aukcji londyńskiej usposobienie rynku dla wełny mocne, przędza mocniej.

Londyn 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— (Aukcja wełny.) Usposobienie i ceny dotąd niezmienione, interes ożywia się, zwyżka możliwa.

Berlin 11-go czerwca. — Stan zdrowia cesarza Niemiec, budzący bardzo poważne obawy, wywołał na giełdzie dzisiejszej mocne zaniepokojenie, które odbiło się w ogóle na wszystkich wartościach, a szczególniej na rublach, które dziś poniosły dotkliwą stratę. Kurs ich w tranzakcjach natychmiastowych i końcomiesięcznych obniżył się znowu o całą markę. Z innych wartości: pożyczka wschodnia utraciła 30, a listy zastawne 60 fenigów. Kredytówki austrjackie, wskutek znacznej podaży, notowano o 5 marek niżej. Żyto w towarze gotowym płacono o 50, na dostawę o 70 fenigów drożej.

Berlin 11-go czerwca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban ros. w tr. nat.	182.40	Akcje kredytowe	454.—
Weksle na Warszawę	182.30	Listy zast. serji I-ej	57.—
Wek. na Peters. krótk.	181.80	Weksle na Lon. krót.	20.35
Wek. na Petersb. dług.	181 10	„ „ dług.	20.30^{5}
Bil. ban. ros. na dost.	182.50	Żyto w tow. gotow.	126.50
Wschodnia poż. II em.	57.20	Żyto na jesień	131.20

Kursa z dnia wczorajszego: 183.40, 183.25, 182.80, 182.10, 183.50, 57.50, 459, 57.60, 20.30^{5}, 20.31^{5}, 126, 130.50.

Petersburg 10-go czerwca. Weksle na Londyn $21^{13}/_{16}$. Pożyczka premjowa I-ej emisji 267½.— Pożyczka premjowa II-ej emisji 245.—Półimperjały 909.—.

ZADANIE KONIKOWE.

cia	czej	jem	dzie	ta	i	w o	u
na	lu	za	na	i	nas	świa	czej
ina	bra	nas	mi	pu	i	czej	czach
nu	du	jem	smu	dla	środ	ina	lu
tno	czej	ca	sto	ta	och	mo	za
ca	dzą	nu	du	tnoż	dy	dzi	bo
dzi	smu	świat	ser	dzo	ma	ko	kro
i	ły	cu	tu	szy	bo	ra	nie

Rozwiązanie logogryfu zamieszczonego w nr. 156.

Stefan Czarniecki.—Karol Chodkiewicz.

1) StoczeK.
2) TanganajkA.
3) EpiR.
4) FerrO.
5) AraL.
6) NurzeC.
7) CzecH.
8) ZagórowO.
9) AllahabuD.
10) RostoK.
11) NieszawskI.
12) IberyjskiE.
13) ElżbietóW.
14) CincinnatI.
15) KrzemienieC.
16) IwonicZ.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. S. i T. Nowak, L. Wengerow, H. Grützhendler, H. Karwowski, J. Stifson, M. Matuszewski z komp., W. Z. Pracki, M. Gesundheit, M. Majzels, Jan Aloizy, J. Alberski, M. Lewińska, J. G. i M. Taczanowskie, Z. Morzkowska, H. Radziszewski, D. Kropiwko. Olesia M., Helena F., J. Roessler, A. Korytyński, J. Przegaliński, J. Wszelaki, Janina K., J. Hepen, J. Golendzinowska, H. i W. Frommer, J. Bystrzanowski, J. Gołkowski, F. Cohn, D. Romm, J. Rakowski, J. Stolpe, J. Trzywdar, W. Truchlińska, W. Nadstawny, A. Święcik, W. W Kwiatkowski, Władysław M., A. Raueman, H. Bergson, Edw. Miński i wielu innych.

Zarząd

drogi żelaznej nadwiślańskiej

Z dniem 19 kwietnia (1 maja) r. b., ustanowione zostały nowe tablice opłat przewozowych dla węgla kamiennego, koksu i brykietów ze stacyj pruskich dróg państwowych wrocławskiego i berlińskiego okręgu do stacyj dróg żelaznych południowo-zachodnich przez Sosnowice, Dąbrowę, Iwangród, Kowel. (705)

Zarząd

drogi żelaznej nadwiślańskiej

Z dniem 1 (13) kwietnia r. b., ustanowioną została nowa taryfa specjalna na przewóz soli w pełnych ładunkach wagonowych ze stacyj Stupki-Kudriawka i Dekońska drogi żelaznej donieckiej, do stacyj dróg żelaznych: nadwiślańskiej, iwangrodzko-dąbrowskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej, w kierunku przez Jasinowatą, Dolińską, Znamienkę, Fastów, Kowel albo Brześć. (704

Zarząd

drogi żelaznej nadwiślańskiej

Na przeciąg czasu od 15 (27) lutego do 1 (13) października r. b. ustanowione zostały nowe taryfy specjalne na przewóz soli pełnemi wagonami po 600 pudów ze stacyj Dekońska, Bachmut, Stupki i Stupki (Kudriawka) drogi donieckiej, oraz ze stacji Sławiańsk drogi kursko-charkowsko-azowskiej, do stacyj dróg żelaznych: nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej, fabryczno-łódzkiej i iwangrodzko-dąbrowskiej w kierunku przez Kramatorską, Merefę, Worożbę, Kijów, Kowel, albo Kijów, Brześć.

W wymienionych taryfach specjalnych ogólne opłaty przewozowe są identyczne z odpowiedniemi opłatami ogólnemi podobnych taryf specjalnych obowiązujących od 1 (13) października r. z. w kierunku przez Kramatorską, Merefę, Znamienkę, Fastów, Kowel. (702)

Droga żelazna

warszawsko-terespolska

Wykaz ruchu i dochodu za m. kwiecień 1887 r.

1) Za przewóz 41,154 pasażerów . . . . rs. 47,353 k. 92

2) Za przewóz 2,143,951 pudów towarów . . . . rs. 106,965 k. 83

3) Dochody różne . . . . . rs. 820 k. 23

Razem rs. 155,139 k. 98

W kwietniu 1886 r. było dochodu . . . . rs. 136,619 k. 87

Zatem w kwietniu 1887 roku więcej o . . . . rs. 18,520 k. 11

czyli na 13·56%.

Od 1 stycznia do 1-go maja 1887 r. dochód wynosił . . . rs. 663,838 k. 43½

W tymże samym czasie 1886 r. było dochodu . . . . . . rs. 549,425 k. 19

Zatem w roku 1887 dochód zwiększył się o . . . . rs. 114,413 k. 24½

czyli na 20·82%. (697)

Zarząd

drogi żelaznej nadwiślańskiej

Z dniem 1 (13) kwietnia r. b., ustanowioną została nowa taryfa na przewóz nafty, odpadków i produktów naftowych, w wagonach-cysternach osób prywatnych, w ładunkach po 610 pudów z Saratowa do stacyj Warszawa (Praga) terespolska i Praga nadwiślańska w kierunku przez Riażsk, Wiaźmę, Brześć. (706)

Zarząd

drogi żelaznej nadwiślańskiej

Na przewóz pszenicy pełnemi wagonami do stacyj Iwangród, Lublin, Rejowiec i Chełm drogi nadwiślańskiej i do stacyj Radom, Kielce, Tomaszów, Strzemieszyce i Dąbrowa drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, ustanowione zostały nowe taryfy specjalne ze stacyj drogi żelaznej kozłowsko-woroneżsko-rostowskiej na czas od 20 marca (1 kwietnia) do 31 sierpnia (12 września) r. b. i ze stacyj drogi żelaznej Griazie-Carycyńskiej, na czas od 1 (13) maja do 31 sierpnia (12 września) r. b. w kierunku przez Orzeł, Smoleńsk, Brześć, Łuków. (703

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Upośledzonej.* — Bez wybadania, nie można orzec, czy wady wymienione są uleczalne lub nie, gdyż to zależy od natury zmian wywołujących takowe. (1993)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja 1887 r.

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	Odchodzą minuty	Przychodzą godziny	Przychodzą minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	6	10 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	10	40 rano
(Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	40 po poł.	2	5 po poł
Osobowy 3 klasy	6	55 rano	9	50 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	50 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	7	3 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa .	5	— wiecz.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Osobowo-miejscowy do Lublina . .	7	40 rano	10	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.)				
Osobowy	8	— wiecz.	8	4 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	57 po poł.	11	16 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4	— po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	5 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.
Osobowy	8	8 wiecz.	7	49 rano

Pociągi spacerowe.

Na kolei **wiedeńskiej**: do *Skierniewic i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z Warszawy o g. 6, 6 m. 55 i 9 m. 30 rano, oraz 3 m. 40 po południu, przychodzić zaś będzie jeden specjalny pociąg spacerowy o godz. 11-ej wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do *Ciechocinka* po cenie biletów spaceowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę ubr dzień przedświąteczny.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9 m. 30 zrana, przychodzić zaś godz. 9 m. 59 wieczorem.

Promenada.

W Niedzielę dnia 12 Czerwca r. b.
Na ogólne żądanie, MŁYN DJABELSKI, Wielki brylantowy Fajerwerk, wykonany przez słynnego ognioskoczka p. **Mateuszaka.** Od godz. 4 po południu **Koncert** pod dyrekcją p. **Iwanowa. DLA DZIECI Wielka zabawa** z rozdaniem podarków.—Cena wejścia do ogrodu kop. 20, dla dzieci kop. 10.
1124 **M. KOLLER.**

Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

D-ra Retau'a,

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.
Cena wydania niemieckiego 2 ruble.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.)
900R (w Niemczech).

Na **Wystawie Hygienicznej,** w głównym pawilonie, sprzedaż detaliczna
Miodo-ziołowo-słodowego

Ekstraktu i Karmelków „Leliwa."

Paczka karmelków kop. 15, fl. ekstraktu kop. 75. 1091

DO WYNAJĘCIA

od 1-go Lipca 1887 r.
w Alei Jerozolimskiej № 12 stary, 6 nowy
8 Pokojów, przedpokój, kuchnia, z 3-ma piwnicami, z ogródkiem, na parterze, zupełnie odnowić się mające z wszelkiemi wygodami.
6 Pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica na 2 piętrze, z wszelkiemi wygodami.—**Wiadomość:** Hortensja № 7, mieszk. 5, do 10-ej zrana i od 3-ej do 5-ej po południu. 1150R

Pensja 5-klassowa Heleny Paprockiej,

zawiadamia osoby interesowane, iż przeniesioną zostanie z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do domu M. Glassa przy ulicy Świętojerskiej № 34.

Zapis nowo-wstępujących uczennic przychodnich i pensjonarek odbywać się będzie od dnia 10 Czerwca, codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10-ej rano do 5-ej po południu. 1090

Poudre Cora — Poudre Cora

Cora

Poudre de Fleur de Riz
pour blanchir et satinir la peau.
Approuvé
par la Faculté de Médecine Vienne.
Wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu
26 Kärntnerstrasse 26
Poudre Cora, przylega do twarzy, służy iako prawdziwa ochrona twarzy przeciw skodliwym zmianom powietrza.
w Kolorach: **Naturelle, rose et blanc.**
Cena 1 pudełka **r. s. 1.50.**
Składy w Warszawie u Al. Lipinka, róg Niecałej, W. Śniechowskiego, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, Aleksandra i Marcellego, plac Teatralny 8, i u J. Józefowicza, Nowo Senatorska 2, u Teofila Szulca, Bilanska 7, u Jana Kalinowskiego, dawniej A. Kocha, Krak.-Przedm. Nr. 65.
Poudre Cora — Poudre Cora

SKRZYPCE „AMATIEGO"

z roku 1684-go do odstąpienia.—Wiadomość **Makow Solna № 18.** 1103

OBICIA PAPIEROWE.

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY,
W SKŁADZIE
SEWERYNA MAZUR i S-ki
Plac Teatralny, obok Ratusza. 1049r

Schlesische Obersalzbrunnen. Oberbrunnen.

wypróbowane w cierpieniach płuc, krtani, żołądka, w skrofułach, chorobach nerek i pęcherza, gośćcu i hemoroidach.
składy znajdują się:
we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych w kraju i zagranicą.
Wysyłka książęcej wody mineralnej z Obersalzbrunu 600R
Furbach i Strieboll.

SŁAWINEK

Sezon kąpielowy od 20 Maja n. s. do 20 Września.

Zakład leczniczy pod Lublinem, oddawna znane kąpiele **żelaziste.** Na rok bieżący uzupełniony: hydroterapią, kąpielami borowinowemi, elektrycznemi, oraz wszelkie inne sztuczne kąpiele, kuracja mleczna, kumys. kefir, elektryczność, Massage.

Pokojów umeblowanych w zakładzie 36, Restauracja pod nadzorem lekarza stale mieszkającego w Zakładzie.—Komunikacja z Lublinem omnibusami Zakładowemi.
743R Dyrektor Zakładu Dr. Olechnowicz.

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonarjuszów **na zwyczajne Zgromadzenie Ogólne,** mające się odbyć **we Wtorek 30 Czerwca (12 Lipca)** r. b., o godzinie 1-ej po południu w Warszawie, w lokalu Zarządu przy ulicy **Marszałkowskiej pod № 152.**

Przedmiotem zajęć Zgromadzenia będzie:

1) Wysłuchanie przedstawienia Zarządu i wniosków Komisji Rewizyjnej co do sprawozdania z eksploatacji i bilansu za rok 1886 i rosztrzygnięcia wynikających ztąd pytań.
2) Wysłuchanie sprawozdania Zarządu o budowie drogi i rozstrzygnięcie wynikających ztąd pytań.
i 3) Wybranie 1 Członka Zarządu i 4-ch Zastępców.

Stosownie do § 63 Ustawy Towarzystwa, Uchwały Zgromadzenia Ogólnego będą prawomocnemi, jeżeli uczestniczący w niem złożą przynajmiej siódmą część wypuszczonych akcyj. W razie przeciwnym, powtórne Zgromadzenie, prawomocne bez względu na ilość złożonych akcyj, odbędzie się we Wtorek dnia 14 (26) Lipca r. b., o godzinie 1-ej po południu.

Przyjmowanie akcyj dla otrzymania prawa uczestniczenia w Zgromadzeniu Ogólnem, skończy się we Wtorek dnia 16 (28) Czerwca r. b., o godzinie 3 po południu. W razie zaś potrzeby powtórnego Zgromadzenia, akcje powinny być złożone najpóźniej 7 (19) Lipca r. b. przed godziną 3 po południu.

Oprócz akcyj przyjmowane będą kwity i tym podobne dokumenty, na złożone do depozytu lub zastawione akcje w Bankach i Instytucjach, działających na zasadzie Ustaw przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawionemi będą, zaświadczone przez Banki i Instytucje wykazy numerów złożonych w nich akcyj.

W Warszawie dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1887 r. 1166R



Oprócz Win Krymskich i Kaukazkich
poleca
KONIAKI KURACYJNE
wyborowe, przez lekarzy zalecane
WINA ZAGRANICZNE
w różnych gatunkach.
Porter oryginalny Angielski.
Ceny umiarkowane. 515R

MAJĄTEK ZIEMSKI

w Kaliskiem, do sprzedania lub wydzierżawienia, włók 23½, dobrze zagospodarowany, z kompletnym inwentarzem. Dom mieszkalny w pięknym ogrodzie nad wielkiem jeziorem. Cena rs. 30,000. Towarzystwa jest rs. 10,000, przy kupnie wymagane są rs. 10,000, reszta na wypłaty na 3%.—Wiadomość **Krucza № 14, mieszk. 3.** 1096

O S O B A,

szlachcianka, wesołego i łatwego usposobienia, pragnie przyjąć miejsce od 1-go Lipca, do zupełnie samego zarządu domu, mogąca we wszystkiem zastąpić Panią lub też do wyręczenia w gospodarstwie i chcąca mieć dozór nad dziećmi. Łaskawe oferty przyjmuje Ekspedycja Dziennika Poznańskiego w Poznaniu pod № 2888. 1155R

Do sprzedaży maszyn do szycia

życzyłbym sobie przyjąć
pracowitego Człowieka
z dobremi rekomendacjami, jako podróżującego. 1147R
Piśmienne oferty pod adr.: **„G. Neidlinger", Mazowiecka № 11.**

ZŁOTY PARIS 1878 MEDAL — ZŁOTY AMSTERDAM 1883 MEDAL

C. K. NAJWYŻSZE ODZNACZENIE.
Zdrojowisko GLEICHENBERG
w Styrji.
Stacja Feldbach węgier. dr. zachodn. i Purkla dr. żel. południowej.
Początek sezonu 1 maja.
Inhalacje alkaliczno - muriatyczne i szczawo-żelaziste oraz słone, (wspólne i w gabinetach oddzielnych); izba pneumatyczna na 10 osób, wielki aparat respiracyjny, kąpiele musujące, zaw. kwas węglany; kąpiele żelazne, igliwiowe i zwyczajne; kuracja zimnowodna, żętyca, mleko kozie, mleko krowie z własnego zakładu mleczno-kuracyjnego. Klimat: umiarkowano-ciepły. 300 m. nad powierzchnią morza. Mieszkania, wody mineralne i powozy zamawiać należy w Dyrekcji w Gleichenbergu.
987R
DIPLOMA DE ONORE GRAZ FÜRSTENFELD — DIPLOM HONOROWY TRIEST RADKERSBURG

DO SPRZEDANIA: 1158R
wielkie **lustro salonowe,** 9 stóp wysokie, 7 stóp szerokie, w ozdobnej starej ramie francuzkiej, **dwa lustra stojące z konsolami** 10 stóp wysokie 3 stóp szerokie, w ramach orzechowych rzeźbionych, oraz **dwie duże szafy** roboty Petersburskiej także orzechowe do wieszania sukien.—Widzieć można codziennie zrana do godz. 11, po południu od 3-ej do 6-ej. Aleja Jerozolimska № 70, mieszk. 8.

BUSKO

Dr. Dymnicki, Lekarz zdrojowy, stale w Busku zamieszkały, ordynuje w domu własnym od godz. 10 do 1 i od 4 do 7. 880

Kąpiele jodowo-solankowe
BAD HALL 601R
Górna Austrja.
Najsilniejsza solanka jodowa na kontynencie. Pomyślny skutek leczniczy we wszelkich cierpieniach skrofulicznych, niemniej w dolegliwościach organów moczo-płciowych, o ??z ich skutkach Wyborowe urządzenie kąpielowe, (kuracja wodami i kąpielami, inhalacje, mięsień, kefir). Szczęśliwe warunki klimatyczne; stacja dróg żelaznych. Droga przez Linz nad Dun. **Sezon od 15 Maja do 30 Września.** Dokładne prospekty w wielu językach wysyła Zarząd Kuracyjny BAD HALL.

Ktoby potrzebował
Towarzysz podróży,
znającego całą Europę, oraz języki zagraniczne, czy to w charakterze Turysty lub też opieki nad osobą chorą. Raczy nadesłać swój adres do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. T. P. 3. 1068

Do sprzedania 1156R
Majątek włók 14
w powiecie Lipnowskim, z inwentarzem, zasiewami, zabudowania murowane, położenie piękne, nad rzeką Drwencą.—**Wiadomość w Składzie Papieru St. Winiarskiego, Nowy-Świat № 58 w Warszawie.**

W KALISZU do sprzedania z wolnej ręki
DOM
trzy-piętrowy, położony w środkowej części miasta; pożyczka Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, wynosi **rs. 9,000;** plac na którym nieruchomość ta jest postawiona zajmuje **łokci □ 2897** i wychodzi na dwie ulice. Niezależnie od domu lub łącznie z takowym. może być sprzedanym sąsiedni ?? łokci □ 5181, zdatny pod urządzenie fab?ki, budowę domu lub skład drzewa. W bliskości rzeka.—Wiadomość u właścicielki w **Kaliszu, Melanji Parczewskiej.** 1139R

OKRUCHY HUMORU.

—

✕ **Znakologja.**

Na wystawie sklepu pewnego felczera czytamy napis:

„Tu wyrywają zęby i golenie po cenach przystępnych".

* * *

✕ **Muzykalność.**

— Na jakim instrumencie pan grać potrafi?

— Ja, panie, dotąd przeważnie grywałem w... zielone.

* * *

✕ **Ścisłe określenie.**

— Cóż, byłeś pan w Afryce? jakże, czy miejscowe ptaki odznaczają się wielkością?

— O tak, sam na własne oczy oglądałem ptaka, który wprawdzie był nieco mniejszy od strusia, wielkością jednak przenosił... kolibra!

* * *

✕ **Śmierć sprawiedliwego.**

Pewien misjonarz wezwany do umierającego ludożercy, który został chrześcijaninem, przemawia:

— W godzinie śmierci powinieneś wybaczyć winy swoim nieprzyjaciołom.

— Ja nie mam żadnych nieprzyjaciół.

— Jak to, nie masz ani jednego?

— Tak jest; wszystkich pożarłem.

* * *

✕ **Poważna przyczyna.**

— Mój panie kupiec, ten żakiet, który nabyłem, jako mało używany, *drze się* okropnie.

— Nic dziwnego, wszakże niegdyś należał do pewnego tenora, a przysłowie powiada: jaki pan, taki kram!

Fulgenty.

—o—

De gustibus...

—

Płci pięknej adorator od pół wieku stały,
Pomnąc na jeden sukces z czasów swej [młodości,
I na fiasca późniejsze, jakie go spotkały,
Mówił, iż nic lepszego od... starej *miłości.*

— Bajka!—zawołał na to rubasznie lecz [szczerze
Szlachcic jakiś, z sterczącą jak wiecha czu- [pryną,
Ja tam w dobroć miłości starej nie uwierzę,
Gdyż z starych rzeczy dobre tylko... stare [*wino...*

— O naiwni!—wyjęknął sąsiad sporu bliski,
Jakimś nimbem boleści niby mgłą osnuty,
Potrzeba choć na chwilę mieć moje odciski,
By nad miłość i wino przenieść... stare *buty!*

Eski.

Nauka i wychowanie.

Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reusnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 782

Młoda nauczycielka, z wyższym patentem, może bezpłatnie wyjechać na wieś na lato. Plac św. Aleksandra 13, m. 9. 9848

Francuzki, szwajcarki, młode, dopiero co przybyłe. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 10085

Buchhalterji wyucza z upoważnienia rządu Jan Danilewicz, autor. Chmielna № 35.

Dwie młode osoby z dyplomami wyższemi, jedna z konserwatorjum muzycznego, a druga z gimnazjalnym, pragną wyjechać na wieś, przez wakacyne miesiące, w charakterze nauczycielek. Wiad.: biuro nauczycielskie Eugenji Hennel, Krakow.-Przedmieście 79, pasaż Roezlera. 10202

Włoszka potrzebna zaraz na wieś, na letnie miesiące, do dorosłej osoby. Wiadomość: Chmielna 17, m. 3, tylko do środy, od 11 do 6-ej codziennie. 10152

Student może wyjechać na wieś jako korepetytor. Żurawia № 3, mieszk. 24. 10135

Nauczyciel języka niemieckiego (poznańczyk), szuka zajęcia na wsi przez wakacje. Żurawia № 8, m. 8, od 11—1 po połud. 9412

Lekcji niemieckiego i konwersacji udziela i przysposabia do różnych szkół, nauczyciel. Szkolna 4, mieszkania 12. 9957

Nauczycielka szkoły rękodzielniczej udziela kroju sposobem francuzkim: sukien, okryć, dolmanów, bielizny, w dwunastu lekcjach wyuczam gruntownie.— Kurs rs. 6. Nowolipie 30—53. 1368

Nauczycielka muzyki z patentem konserwatorjum, posiadająca język niemiecki, chciałaby wyjechać na wieś, na czas wakacji. Bonifraterska?... [illegible]ynacka № 12, m. 20. 9871

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wyjazd, w charakterze korepetytora. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „B. E." 1360

Student uniwersytetu, izraelita, doświadczony i sumienny korepetytor, pragnie wyjechać na wieś, na czas wakacji, celem przygotowania do gimnazjum, lub szkół prywatnych. Adres: Marjańska № 4, mieszkania 22, od godziny 8-ej wieczorem. 1393

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie matematykę, języki starożytne, oraz niemiecki i francuzki (teoretycznie), poszukuje lekcyj lub korepetycyj. W razie potrzeby może zaraz wyjechać na wieś. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. N. O. 1412

Uczennica konserwatorjum życzy sobie wyjechać na wakacje—bez wynagrodzenia. Szczygla 5, stróż wskaże. 10259

Przez wakacje w Warszawie życzy sobie udzielać lekcyj lub korepetycyj student uniwersytetu z długoletnią praktyką. Oferty; ulica Nowy-Świat № 66, m. 8. 1425

Matematyk, student 4-go kursu udziela lekcje matematyki na godziny. Dzielna 22, mieszkania 9. 1414

Student uniwers. poszukuje lekcyj na wyjazd, może zaraz wyjechać. Jerozolimska № 64, mieszkania 5, stróż wskaże. 1413

Posady i prace.

Potrzebną jest panna do maszyny. Wiadomość Wspólna № 29, m. 13. 9756

Mężczyzna mogący dla pewności złożyć kaucję, pragnie podjąć się samodzielnej sprzedaży wyrobów tabacznych. Oferty składać w kantorze pod lit. K. J. 10071

Ktoby z panów obywateli potrzebował rządcy doświadczonego i sumiennego, będzie łaskaw złożyć oferty w kantorze pod lit. J. K.

Angielka przebywająca obecnie w Warszawie, mówiąca po francuzku, poszukuje miejsca do towarzystwa damy starszej lub opieki nad młodą osobą. Świadectwo z kilkoletniego pobytu w jednym ze znanych domów w Warszawie. Adres L. L. № 15, Graniczna.

Potrzebna jest bona niemka z dobremi świadectwami. Zgłaszać się od 6 do 8. Hotel Saski № 117, pierwsze piętro. 9970

Panna do lat 20, znająca dokładnie język francuski, miłej powierzchowności, dobrze wychowana, zacnej rodziny, znajdzie miejsce do towarzystwa pani. Nowy-Świat 42, m. 20, od 11—2-ej. 10125

Osoba znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca do dwojga państwa lub do dzieci w wyższym domu. Wiadomość Hoża [illegible], w składzie węgla. 10022

Doświadczony mechanik i administrator, poszukuje miejsca w fabrykach mechanicznych, [illegible]arniach i w ogóle w fabrykach wchodzących w skład mechaniki. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26 pod lit. J. A.

Potrzebny uczeń od 14—15 lat do cukierni Bielańska № 22. 9927

Ekonom potrzebny do Zacisza za Ząbkowską rogatką, człowiek pojedynczy, obeznany z gospodarstwem. Wiadomość w Zaciszu u właściciela. 9955

Potrzebny jest uczeń do cukierni A. Paravicini. Nowy-Świat № 1. 9975

Potrzebny jest uczeń do zakładu felczerskiego, ulica Marszałkowska № 102. Wymagane jest świadectwo z dwóch klas. 9948

Potrzebna bona francuzka, bez kaprysów, na wyjazd do Cesarstwa. Krakow.-Przedmieście № 5, m. 25. Meblowane pokoje № 5.

Osoba w średnim wieku, znająca gospodarstwo wiejskie, poszukuje miejsca na wyjazd do osoby pojedynczej lub księdza. Ul. Świętokrzyzka № 9, m. 11, w drugiej bramie.

Biuro próśb, tłómaczeń, korespondencyj Zakrzewskiego, nauczyciela, Nowy-Świat 21.

Pragnę przyjąć obowiązki rządcy domu. Jako pewność kaucja lub rekomendacja. — Wiadomość Chmielna 64, mieszkania 37, naprzeciw komory. 9804

Osoba ze świadectwem 9-letniego pobytu w jednym domu, znająca doskonale krawieczyznę i wszelkie roboty, poszukuje miejsca. Wiadomość Niecała 4. Załęska. 9930

Agronom patentowany, polak, katolik, mający dwunastoletnią praktykę, kawaler, poszukuje obowiązku. Krak.-Przedm. 7. Biuro pośredniczące. Dąbrowska. 9873

Panny uzdolnione i podręczne do spódnic, potrzebne do pracowni. Żurawia 24, m. 2.

Panna do maszyny Singera potrzebna jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Może być z obiadem. Leszno № 71, m. 15. 10059

Bona niemka, katoliczka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Kozia № 28, u właściciela domu. 9998

Lokaj z dobremi świadectwami potrzebny zaraz.—Wiadomość: Senatorska 26, stróż wskaże. 10123

Uczeń do interesu ajenturowego potrzebny zaraz.—Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit. X. 1,500. 10142

Potrzebny jest uczeń do cukierni Bliklego. Nowy-Świat № 33. 10173

Wdowa inteligentna, znająca krawieczczyznę, mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca do towarzystwa, panny służącej, gospodarstwa, lub do dzieci.—Kurjer K. N.

Potrzebne panny do krawieczczyzny zaraz. Żurawia 11, m. 10. 10247

Osoba lat 20, miłej powierzchowności, łagodnego charakteru, znająca gospodarstwo miejskie i wiejskie, poszukuje miejsca za gospodynię u osoby pojedynczej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem H. D.

Bona niemka, poszukuje miejsca w każdej chwili. Wiadomość ul. Piękna № 4, m. 7.

Rubli 200 do 400 temu, kto wyszuka posadę w Warszawie dla człowieka w wieku średnim. Na żądanie może być złożona kaucja parę tysięcy rubli. Wszelka dyskrecja zapewnia się. Adresy pod lit. X. X. X. w biurze Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 1419

Chłopca porządnych rodziców poszukuje F. Szymaniewski, zegarmistrz. Marszałkowska № 94. 1422

Osoba znająca krawieczczyznę i gospodarstwo, mająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca panny lub gospodyni. Złota 4, stróż wskaże. 1423

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia z stałą pensją i prowizją, poszukują się. — Wiadomość w składzie maszyn do szycia Juljana Berg, Mazowiecka 16. 1424

Gorzelany-technik z najlepszemi rekomendacjami, z 15-letnią praktyką, poszukuje posady.—Wiadomość udzieli L. Zieliński, plac św. Aleksandra 18, skład Fuchsa. 10210

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczczyźnie, kroju, bieliźnie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym lub na wyjazd. Śliska 18, m. 31. 10214

Kowal dobry, obeznany z robotą mostów, posiadający odpowiednie świadectwa, znajdzie natychmiast zajęcie. Oferty z świadectwami do składu wyrobów cynkowanych, Królewska 39. 10215

Potrzebny chłopiec do sklepu galanteryjnego. Marszałkowska 111. 10233

Agronom który praktykował w renomowanych gospodarstwach Księztwa Poznańskiego, poszukuje odpowiedniej posady w większym majątku. Łaskawe oferty do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod S. Z 1417

Do zaopiekowania się dziećmi bez matki lub do osoby w wieku, poszukuje miejsca za małą pensję osoba z rodziny zacnej bez wymagań. Chłodna № 40, m. 26. 10241

Potrzebne są panny do fabryki gorsetów, któreby robiły na miejscu. Wiadomość: ul. Ciepła № 10, stróż wskaże. 10243

Potrzebny rządca domu z kaucją 500 rs. Wiadomość u stróża, Marszałkowska 109.

Rządca, który zarządzał dużemi majątkami, szuka posady od 1-go lipca; posiada chlubne świadectwa, o rekomendacje może się odwołać do osób w Warszawie zamieszkałych, w razie wymagania może złożyć poręczenie hypoteczne do 6,000 rs. Mieszkam: Nowy-Świat № 41, m. 16. 10221

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. — Nowogrodzka № 24, m. 11. 10230

Osoba uzdolniona w krawieczczyźnie, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Chmielna № 1549 (108), m. 21. 10225

Uczeń aptekarski z połową praktyki, potrzebny na prowincję od 1-go lipca, za wynagrodzeniem. —Wiadomość: Śliska № 7, u rządcy. 10223

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie, może znaleźć zajęcie.—Złota 23, m. 11. 10222

Kupno i sprzedaż.

Ser śmietankowy Ronikera, krajowy szwajcarski, owczy prawdziwy, oraz kawior krajowy, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 27, stara poczta. 9683

Lustro duże, bogato rzeźbione i złocone wraz z konsolą z blatem marmurowym do sprzedania za 120 rs., kosztowało 160, oraz lampa salonowa, wisząca, z sześciu świecznikami za rs. 25. Wiadomość Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum. Stróż wskaże.

Murnik o dwóch kondygnacjach za 5 rubli, do sprzedania. Marszałkowska 67 nowy, u stróża. 1284

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 9067

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens dębowy wykwintny, stylu Ludwika XV, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszk. 15. 10030

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 10185

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kabrjolet moskiewskiej roboty, sanie petersburskiej roboty za rs. 180 i garnitur mebli. Cytadela, lazaret Aleksandrowski. 10145

Meble z kilku pokoi za bezcen. Złota № 29, stróż wskaże. 10200

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje meble po cenie niżej kosztu magazyn mebli Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 9295

Garnitur mebli: stół, kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł pąsowym adamaszkiem krytych Zimlerowskiej roboty, mało używane, do sprzedania. Wiadomość Mokotowska № 60. Stróż wskaże. 9787

Urządzenie sklepowe na każden użytek, bardzo tanio do sprzedania. Senatorska 10, wiadomość u stróża. 9488

Po zwiniętym zakładzie cukierniczym są do sprzedania: maszyny do lodów, konserwatory, szafy, lustra, tace platerowane, konserwy, marmulady. Ulica Kozia № 28. 9997

Mopsy młode, ładne do sprzedania. Wspólna 8, mieszkania 6. 9954

Do sprzedania bilard z bilami używany, żelaza do kwiatów sztucznych, oraz potrzeba osoby mogącej wypożyczyć rs. 300, za co w procencie otrzyma całodzienne życie. Wiadomość w dystrybucji Plac Św. Aleksandra № 2. 9953

Fortepian Kralla, maszyna ręczna, meble, sprzedaje. Wiadomość Nowogrodzka 3—7.

Krzesło drabinkowe i fortepian krótki. — Chłodna № 34, do sprzedania. 10250

Pianino z krzyżowanemi strunami, za przystępną cenę do sprzedania. Reperacje i strojenia przyjmuję. Fiedler, Wielka № 45.

Biuro dębowe, tremo czarne stojące, toaleta orzechowa; wszystko eleganckie, nowe, niżej kosztu do sprzedania. Mylna 3, 1-e piętro.

Fortepian krótki czarny, z ładnym głosem, czterema szprejcami. za rs. 75 do sprzedania, Świętojańska 8, stróż wskaże.

Wózek dla chorego, mało używany, do sprzedania w nowym sklepie przy ulicy Królewskiej 39. 10216

Wyżlica rasy angielskiej, do sprzedania Wiadomość, Nowolipie 28, u stróża. 1421

Bryczki i wolant do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Nizka № 62/2273d. wprost Smoczej. 10260

2 szafy i bufet piekarskie do sprzedania. — Wiadomość Chłodna № 56, u Woźniakowskiego. 1418

Kupuje fortepiany. pianina używane. Ulica Sienna 13, mieszk. 48 10261

Klacz wierzchowa i do zaprzęgu. Koszary Mirowskie. Kancelarja polowych Żandarmów. 1391

Tanio do sprzedania fortepian machoniowy o 7 oktawach. Ulica Dzika № 78, rogatki Powązkowskie. 10028

Amerykan piękny, wystawowy, na parę i jednego konia, tanio zaraz do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, kantor najmu powozów firmy Makay. 1392

Dywany, serwety, kołdry, chodniki, „najlepiej kupować" u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1133

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od cen praktykowanych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 6268

Do sprzedania z powodu wyjazdu zegar ścienny za rs. 25, lampa wisząca rs. 13, dwie szafy orzechowe po rs. 50, łóżko 30, biurko 35, lustro duże w czarnych ramach 70, lustro owalne w złoconych ramach rubli 25, dwa stoliki do kart po 15 rs., umywalnia z marmurowym blatem 35, komoda 25. Widzieć można codziennie rano od godziny 11. Długa № 40, mieszk. 12. 1317

Para chomont angielskich, czarnych, używanych do sprzedania. Wiadomość Zielna № 5. w składzie węgli. 9837

Do sprzedania za rs. 225 fortepian palisandrowy Kralla i Seidlera w bardzo dobrym stanie. Mazowiecka 5, mieszk. 15. 9865

Skóra łosiowa do sprzedania. Chmielna 62, mieszkania 6. 9882

Pianina zagraniczne wynajmuje po rs. 5 miesięcznie. Zgoda 5, mieszk 10. 9914

Maszyna drukarska pośpieszna na pedały lub do korby, prawie nowa, rozmiar 34×48 do sprzedania lub w zamianę na większą używaną. Wiadomość Mazowiecka 8, w drukarni.

Fortepian fabryki Krall i Seidler jest do sprzedania. Śliska 7, m. 3. 10018

Rylce Renard'a i kamień do sprzedania. — Chmielna 29, m. 13. 1380

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Fortepian zagraniczny czarny, o siedmiu oktawach z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Nowolipie № 15, mieszk. 10.

Fortepian dwuletni Kralla, z poręczeniem tegoż. Ulica Długa № 25, m. 30. 9973

„Zawiercie." Obicia meblowe. Główna sprzedaż Giełżyński, Marszałkowska 137. Ceny fabryczne. 1134

Sprzedają się dwa konie uprzężne, jeden wierzchowy, brek, kareta. lando, para szorów. Również do sprzedania umeblowanie salonu, bronzy i różne meble. Obejrzeć można od 10—12 rano i od 4—6 wieczorem. Aleja Ujazdowska № 31, mieszkania № 3. 9464

Platforma resorowa i koń do sprzedania.— Krakowskie-Przedmieście № 4. 10097

Kasa ogniotrwała, oraz meble kantorowe są do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 40, lokalu № 25. 9889

Lustro złocone z konsolą prawie nowe. Długa 28, mieszkauia 6. 10009

Amerykan, powóz i bryczka mała i lekka, wszystko mało używane, oraz koń, wałach kary, rosły, zdrów i młody do sprzedania. — Karmelicka № 1, stróż wskaże. 10015

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur mebli salonowych. Ulica Krucza № 49, mieszkanin 10. 10060

Do sprzedania komoda, tualeta machoniowa, biurko, kozetka, foteliki, szkło, samowar, porcelana, frażetowskie przedmioty. Uli- Zgoda № 3, mieszkania 1, od god. 9—4. 10043

Magle z powodu wyjazdu sprzedają się w dobrym stanie Złota № 40. Wiadomość na miejscu w każdym czasie. 10025

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 9781

Książki naukowe, historyczne, powieści, kupuje oraz sprzedaje, zamienia księgarnia antykwarska H. J. Rosenweina. Marszałkowska 114, pomiędzy ulicą Chmielną i Złotą.

Otomana, dwa szeslongi, trzy kanapki i różne foteliki sprzedaje tanio. Grzybowska 21, na dole, w podwórzu na lewo. 3693

Fabryka kas ogniotrwałych D. Berliner. Elektoralna № 19, skład i kantor plac Bankowy 955. 9711

Faeton mało używany, cztero-osobowy, do sprzedania.—Wiadomość u właściciela domu № 27, Nowy-Świat. 9048

Fortepian Hoffera, 7 oktaw, krzesła dębowe, platery. Kanonia 8, mieszk. 5. 9012

Maszyna do linjowania kajetów kółkami, do sprzedania w cytadeli, gdzie szkoła.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne ruchomości jako to: dwa łóżka i parawan machoniowe i inne przedmioty. Wiadomość u stróża № 9, ulica Żurawia. 9612

Sześć rolet płóciennych, fotel skórzany, figury gipsowe i suknia crême tanio do sprzedania. Podwale 22, mieszkania 22 9847

Maszyna Singera w dobrym stanie do sprzedania w sklepiku. Leszno 65. 10248

Do sprzedania bardzo tanio, z powodu wyjazdu: para koni powozowych, uprząż krakowska i amerykan za rs. 400—można obejrzeć w składzie węgli Żelisławskiego, Twarda № 64 nowy, za Żelazną. 10220

Fortepian antyk wiedeński, fabryki Streichera, sprzedany będzie wraz z innemi meblami przez licytację w drodze działów 15 Czerwca, o 10 rano. Orla № 11, mieszkania 16. 10238

Szafka piękna różana, tualeta, dwa zegary antyki, obrazy do sprzedania. Świętokrzyska 43, m. 18. 10212

Z powodu wyjazdu fortepian prawie nowy pierwszorzędnej fabryki, oraz meble, sprzęty i naczynia kuchenne, okrycie jesienne. Wielka 52, mieszkania 4. 10236

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania.—Wilcza № 27, mieszkania 6. 10226

Pianino mało używane, zagraniczne, z pięknym głosem do sprzedania. Hoża 21, m. 4.

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian Bucholtza za rs. 60, harmonja flet paryzka rs. 25, szafa do sukien, stół meblowy. Ulica Długa № 5, mieszkania 17. 1411

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, łóżko, szafy, biurko, szeslong, lustro. Szpitalna № 5. 10252

Faeton tanio do sprzedania. Wiejska № 3, zapytać o stangreta. 10242

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szafy, otomany, szeslongi, kredensy i inne za bezcen. Nowy-Świat 58A, wejście z Ordynackiej, pierwsza sień, mieszk. 5.

Meble, różne garnitury, szafy, otomany, szeslongi i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 11, lewa oficyna, 2-ga sień. 10255

Sprzedaję garnitur mebli machoniowych z takąż komodą z bronzami szafa do rzeczy, lustro i kilka olejnych obrazów. Złota № 63, mieszk. 14. 10257

Wyborowe masło z Pęcławic, codziennie świeże 1 funt kop. 35, poleca skład win, cukru, herbaty i towarów kolonjalnych „J. Evert" dawniej W. Biernacki, Chmielna 48, róg Zielnej. 10219

Tokarnia bormaszyna i narzędzia mechaniczne tanio do sprzedania, Ogrodowa № 25, mieszkania 17. 10209

Interesa handl. i majątk.

Magle nowe są do sprzedania.—Ulica Żurawia № 6, na parterze. 10078

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Świętojerska № 1.— Wiadomość w kawiarni. 9821

Dom w cenie około 60,000 rs. żądanym jest do kupna, w środku miasta lub w okolicach placu św. Aleksandra.—Oferty proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. wraz z wykazem dochodu brutto i podatków. Bez pośrednictwa. 10165

Sklepik spożywczy z małem mieszkaniem, zaraz do sprzedania tanio.—Prosta 40.

Dystrybucja z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz. Elektoralna 13. 1428

Sklep spożywczo-kolonjalny jest do odstąpienia z powodu otrzymania innego zajęcia. Wiadomość: ulica Senatorska № 29. 10119

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi, dobrze procentująca, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 2, dystrybucja. 10176

Dzierżawa forwarku kilkowłókowego przy samych rogatkach, z dochodami stałemi, stanowiącemi przeszło 75% tenuty dzierżawnej, do oddania od lipca. — Krak.-Przedm. № 58, m. 3. 10141

Rubli 10,000 do 20,000 do umieszczenia na hypoteki warszawskie bezpośrednio po Towarzystwie.—Orla 11, m. 1. 10143

Rubli 10,000—12,000 potrzeba na dom w Warszawie. –Wiadomość: Właściciel Nowy-Świat 38. 10147

Dystrybucja do sprzedania. Wiadomość Świętokrzyzka № 18. 9956

Dla nagłego wyjazdu sprzedaje się sklep wiktuałów wraz z dystrybucją. Ulica Dunaj № 16. 9962

Kawiarnia do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Elektoralna № 3, w dystrybucji. 1369

Rubli 3,000 potrzeba zaraz. Zabezpieczenie hypoteczne na domu murowanym bez Towarzystwa. Oferty przyjmuje Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. P. J. P. 1363

Dla kapitalisty mogącego wkładać częściowo w operację handlową do rs. 10,000, otrzyma korzystny procent i gwarancję zapewnioną. Oferty pod lit. M. M. M. w kantorze tego pisma. 9989

Magle do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 36. 9617

Rubli 5,000 do 6,000 zaraz jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Procent 7. Wiadomość na ulicy Smolnej № 23, mieszkania 10, od 2—4 i przed 10-tą rano. 9958

Potrzebną jest wspólniczka z kapitałem od 3 do 5,000 rubli do interesu prowadzonego od lat ośmiu przez kobietę. Wiadomość Marszałkowska № 143, u Lubeckiego. 10023

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, elegancko urządzony, z mieszkaniem, jest do sprzedania Królewska № 10. 9867

Do sprzedania folwark włók 9. Bliższa wiadomość Senatorska 29, w składzie obić papierowych pod lit. J. B. 9578

Do sprzedania dom w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej na 13 procent, położony w nowej dzielnicy miasta. Bliższa wiadomość Sienna 80, mieszk. 21. 9775

Rubli 10,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Długa 28, oficyna w głębi, mieszkania № 5. 9703

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 20,000—40,000 rs. do interesu przemysłowego, egzystującego bardzo dobrze od lat 33, przynoszącego brutto około 400 rs. dziennie. Ewikcja daną będzie na interesie i może być daną na hypotece. Wiadomość: Danielewiczowska № 6, m. 12. 10024

Do odstąpienia dzierżawa Folwarku 370 mórg, przy samej stacji kolei Wiedeńskiej, z inwentarzami doborowemi, gospodarstwo postępowe w pełnym rozwoju; siano, pastwisko, mieszkanie porządne, ogród, rzeczka. Wiadomość, Marszałkowska 144, w Biurze Ubezpieczeń „Rossja". 1269

Dom murowany do sprzedania jedno-piętrowy z gankiem frontowym i sklepem może być użyty na młyn parowy lub na jaką fabrykę za rogatką Czerniakowską we wsi Sielce, za cenę przystępną, gruntu dziedzicznego łokci kwadratowych 4,000, wiadomość w Warszawie przy ulicy Złotej № 44, mieszkania № 26 u Karczakowskich od godziny 3 do 6 po południu. 9108

Na hypotekę domu murowanego potrzeba na spłatę rs. 2,000. Wiadomość Nowolipie № 9, u właścicielki domu. Pośrednictwo wyłącza się. 9940

Sklep wędlin do sprzedania z wszelkiemi utensyljami, z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Mostowa № 22, u właściciela domu.

Do sprzedania kompletne nowe urządzenie restauracji wraz z patentem. Wiadomość Mazowiecka № 6, w restauracji. 9932

Do sprrzedania w każdym czasie willa z ogrodami, młodym sadem, laskiem i łąką, położona wśród lasów świerkowych i sosnowych. Od stacji Kielce 6 wiorst. — Wiadomość: Śliska 46, m. 6. 10090

Z powodu niemożliwego prowadzenia dwóch interesów jest do sprzedania sklep wiktuałów przy ulicy Łuckiej № 21. Cena przystępna, komorne tanie. 9638

Dzierżawa korzystna folwarku pod Warszawą. Warunki, wiadomość ulica Świętojańska № 2, mieszkania 16. 9883

Jest do sprzedania za przystępną cenę willa, zdatna na hotel i restaurację, w Ciechocinku.—Wiadomość: Hoża 34, m. 8, od 3½—5-ej.

Dom z ogródkiem, 32,000 łokci placu, naprzeciw Promenady, do sprzedania, wynajęcia, zamiany. Nowy-Świat 17, m. 2. 10244

Lokale.

Na letnie miesiące jeden lub kilka pokojów z meblami. Wiadomość: Marszałkowska, róg Siennej № 123, mieszkania 4, rano i od 4—6 po południu. 9853

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 10006

Od 1-go lipca lokale do wynajęcia na 2-m piętrze, o 5-u i 3-ch pokojach, z przedpokojem, pasażem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem i gazem, za 750 rocznie i 265 rocznie. Może być podzielone na 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem za 510 rocznie i 2 pokoje, przedpokój 250 rocznie. Pojedyńcze pokoje po 10, 7 rs. miesięcznie. Lokal na fabrykę lub warsztat 275 rocznie. Suteryn 4, po 3 rs. miesięcznie. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Bednarska № 26.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Bielańskiej № 3, gdzie hotel Lipski, mieszkanie z 3-ch pokojów z zachowankiem, w oficynie, na parterze, 2 spichrze i 2 stajnie. Wiadomość na miejscu, w biurze Towarzystwa „Nadieżda." 10130

Salon z sypialnią, 2 albo 3 pokoje, kuchnia, przedpokój i pokoje oddzielne do najęcia. Złota 2. 10134

Letnie mieszkania do wynajęcia, wiorsta za rogatką Belwederską w Sielcach, wprost parku, w willi № 4 lit. A, złożone z 1, 2 lub 4-ch pokojów, z oddzielnemi kuchniami, werendami i ogródkami; tamże wozownie. Wiadomość: Długa № 8, Dom Zdrowia. 10158

Pokoje kawalerskie na parterze, z usługą, od 1 czerwca. Mogą być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 1199

Pokój frontowy do odnajęcia natychmiast. Świętokrzyzka № 15, m. 5. 10201

Potrzebne mieszkanie z czterech lub pięciu pokojów, przy Nowym-Świecie, pomiędzy Alejami Jerozolimskiemi i Świętokrzyzką od od frontu lub w czystem podwórzu, nie wyżej jak na 2-m piętrze. Kontrakt może być kilkoletni, opłata półroczna z góry. Wiadomość: Włodzimierska 11, u stróża. 10019

6 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. Dom za Nowo-Zielną. Zielna 41.

Przy Placu św. Aleksandra № 10, (wprost kościoła), do wynajęcia od 1 lipca mieszkanie, na 2-m piętrze, od frontu, złożone z 7-u pokojów, kuchni, drwalni, piwnicy, za 750 rs. rocznie. 1377

Dogodne na biuro siedem pokojów, 2 przedpokoje, na 1-szem piętrze, od frontu. Warecka 12. 9938

Letnie mieszkania w willi Cacko, przy stacji Otwock po 2 i 3 pokoje z meblami lub bez. Wiadomość u właściciela domu. Aleja Jerozolimska 64, lub na miejscu w bufecie.

Fabrycznych kilka sal z kotłem parowym, do wynajęcia na Pradze. W miejsce płacy za lokal, przyjętym być może udział w przedsiębierstwie. Warecka 14, m. 2. 10068

Do wynajęcia na miesięcy trzy lub cztery apartament, z komfortem umeblowany, trzy pokoje z kuchnią i salon o trzech oknach z balkonem. Instytutowa № 8, m. 4. 10082

Stajni murowanych 4, każda na 6 koni i 2 wozownie, przy ul. Marszałkowskiej № 35, wprost koszar pułku Litewskiego, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, albo ul. Bracka № 5, mieszkania 2. 9992

Pokoje umeblowane, duże i małe, dla osób pojedyńczych. Bracka 5. 1386

Pokoik albo pomieszczenie, dla inteligentnej osoby. Przejazd 9, m. 24. 10086

Tunel obszerny i sklepy do wynajęcia. Plac Krasińskich róg Świętojerskiej № 13. Wiadomość u rządcy. 10074

Plac Krasińskich № 2 (stary teatr) do wynajęcia od 1-go lipca lokal kawalerski, salon i 2 pokoje. Wiadomość u rządcy. 10075

Sklep na mydło, naftę i spożywczy, w każdym czasie do wynajęcia. Pańska 86. 9663

Do wynajęcia lokale po 9, 7, 6 pokojów, oraz mniejsze, od 1 lipca 1887. Miodowa 15.

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicielki domu. 8992

Lokale: 4, 3 i 2 pokoje, przedpokoje i kuchnie, wodociągi i zlewy, z balkonami, od ogrodu, do najęcia od kwartału. Mokotowska № 57, przy Placu 3-ch Krzyży. 9374

6 pokojów dużych, przedpokój kuchnia, na 1-m piętrze rs. 1,200; 6 pokojów, przedpokój, kuchnia rs. 700; 2 pokoje, przedp., kuchnia do najęcia. Krakowskie-Przedmieście 9, zapytać stróża; tamże sklep duży do najęcia.

Mokotowska 54, m. 5, przy Alejach Ujazdowskich, 4 pokoje ładnie umeblowane, z fortepianem, przedpokój kuchnia, balkon do wynajęcia od 20 czerwca do 20 sierpnia za 100 rs. Oglądać można zrana od 8 do 12. 9959

Dwa pokoje i kuchnia, rocznie rs. 150; stajnia, wozownia, murowane, rs. 100, do wynajęcia od lipca. Jerozolimska № 8, róg Solca.

Na filję piekarską potrzebny jest sklep od 1-go Lipca, z małem mieszkaniem lub bez. Oferty z oznaczeniem ceny proszę nadsyłać do administracji Kurjera Warsz. pod wyrazem „Filja." 1078

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem, do wynajęcia od 1 lipca. Senatorska 22, mieszkania 15. 10237

Letnie mieszkanie całkiem umeblowane, 8 wiorst od Warszawy, w ładnem położeniu, tanio do wynajęcia. Wiadomość w zakładzie mlecznym p. Boguckiego. Chmielna № 10.

Od 1-go lipca do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami. Sosnowa 11, mieszkania I. 10229

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. na ul. Grzybowskiej 68, dwa lokale, po trzy pokoje i kuchnia, po 250 rs. i dwa lokale po trzy pokoje z kuchnią, po 300 rs., z wszelkiemi wygodami i zlewem, wiadomość na miejscu. 1416

Marszałkowska 140, (Szkolna 5). Od św. Jana dwa lokale po 5 pokojów, na parterze i 3-m piętrze z kuchnią, przedpokojem i wszelkiemi wygodami. Tamże do sprzedania pawilon (ciel de lit). Szwajcar wskaże. 10240

Między ogródkami cienistemi, mieszkania suche, ciepłe, wysokie, czynią zbytecznym wyjazd na letnie mieszkanie, na parterze: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 wejścia, spiżarka, piwnica rs. 240 rocznie, 1-e piętro: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, skład, rs. 180 i inne. Od Kopernika Oboźną, Dobra 10, ku Tamce. 10272

Fryzjerski sklep do najęcia. Krakowskie-Przedmieście № 9, stróż wskaże. 9809

Wśród ogródków, 6 pokojów, stajnia, wozownia, od 1 lipca do wynajęcia. Złota № 35.

7 lub 5 pokojów dużych, w tych salon, trzy okna, pasaż, przedpokój, dwa balkony, lokal bardzo ładny, wszystkie wygody, pierwsze piętro; może być zajęty w początku czerwca lub od lipca; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, spiżarka, piwnica, od lipca. Ulica Wspólna 42, przy Marszałkowskiej. 9191

5 3 i 2 pokoje, z kuchniami, od frontu i w oficynie, do wynajęcia od 1-go lipca. Nowy-Świat № 12. 9524

Lokale różne, od 6 do 2 pokojów, oraz pojedyńcze, wygody wszelkie. Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

Od 8-go lipca lokale składające się z 3-ch obszernych pokojów, przedpokoju i kuchni z wodą, wygódką, na 2-m i 3-m piętrze. Ceny umiarkowane. Na parterze lokal z 4—5 pokojów, odpowiedni na kantor, skład fabryczny. Sklep pojedyńczy, zaraz, za rs. 150 rocznie. Ulica Elektoralna № 28. 10076

Lokal na zakład przemysłowy, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia od lipca. Lokal złożony jest z dwóch sal podwójnej szerokości, jedna o 7-u, druga o 3-ch oknach. Wiadomość: Marszałkowska 114, w bramie od Złotej, mieszkania № 20, do 9½ rano i od 4 do 6-ej po południu. 1253

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko i piwnica, za 450 rocznie w każdym czasie do najęcia, może być także podzielone. Elektoralna № 14. 1358

Doniesienia rozmaite.

Dla ocalenia ze szponów lichwy osoby uczciwie pracującej, która zadłużyła się jedynie z powodu choroby i śmierci matki i obecnie może zaledwie opłacać wygórowane procenta, a nie ma nadziei umorzenia długu, potrzebną jest pożyczka kilkuset rubli. Wierząc że są jeszcze ludzie serca, chętnie podający dłoń bliźnim w podobnych wypadkach, odwołujemy się do nich o przyjście z pomocą. Objaśnień żądanych udzielić może p. Wł. S. w redakcji Kurjera Codziennego. 10271

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer," Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 9008

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowe i przerabia. Antonina. Chmielna 98. 8700

Fortepiany nowe, używane, sprzedaż, zamiana, wynajęcie, ceny nizkie, reperacje, strojenia przyjmuje Karwowski i Syn. Ul. Leszno 21. 9752

Trumny metalowe, półmetalowe — paki do przewożenia zwłok—przybory do Trumien, pochodnie etc., poleca największa i najtańsza „Warszawska Fabryka Trumien" Senatorska 29, obok kościoła. 1272

Specjalna pracownia narzędzi pszczelarskich. Nowowiejska 24, W. Kowalskiego.

Feliks Morzycki i S-ka. Kantor przewozowy, przewozi meble i rzeczy na letnie mieszkania, uskutecznia przeprowadzki na meblowych wozach. Ekspedjuje na kolejach. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada skrzynie na składzie, opakowywa meble, lustra, fortepiany. Tłomackie № 8. Telefonu № 135. 1259

Uczeń lub pensjonarka, znaleść mogą pomieszczenie i troskliwą opiekę. Nowy-Świat 17, mieszkania 2. 10245

Kapelusze damskie w wielkim wyborze od rs. 2, w magazynie T. Zawistowskiej, ulica Świętokrzyzka № 10. 9892

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ul. Elektoralna № 20, mieszkania 18. 9990

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, przyjmuje osoby sekretne, bez meldunku, na słabość i czas dłuższy, za względną opłatą, oraz udziela porady w sekretnych, krytycznych okolicznościach. Nowy-Świat № 55, m. 4. 10186

U akuszerki pokój z osobnem weściem, dla osoby mogącej odbyć słabość. Chłodna 21.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Wspólna 26, m. 18. 10195

Zgubiono w kościele św. Krzyża szpilkę złotą z perłą, oprawną w kształcie koguta, oddawca otrzyma 10 rs. wynagrodzenia, za odniesienie tej zguby na ulicę Foksal, dom Stanisława Wołowskiego. 10189

Mops suka, wabi się Delfina, z obrożą, z dzwoneczkami i kagańcem, na lewej prze... dniej nodze ma narośl, zginęła we cz... Uprasza się znalazcę o odprowadzenie ... brą nagrodą. Chmielna № 47, m. 15. 1...

Pies ponter, kasztanowaty, z obrożą ...żną, kagańcem i tabliczką, zginął ... 87 r. Rymarska № 5, mieszkania № 6 ... rządzie akcyzy, za nagrodą, w razie z... mania odpow. sądowa. 10228

Zgubiono w dniu 9 b. m. wieczorem ... soletkę granatkową. Uprasza się łas... go znalazcę, o odniesienie na ulicę Now... melicką, przy rogu Nizkiej № 15, do w... cielki. 10227

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Мая (12 Іюня) 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).